Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

CZTERNASTA EMERYTURA Z ZUS I KRUS

RUSZYŁA WYPŁATA DODATKOWEGO ŚWIADCZENIA

www.nto.pl

Nr 210 (10 152) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 10.09.2026

POLSKA
Katastrofa kolejowa Po zderzeniu z ciężarówką na Mazowszu wykoleił się pociąg PKP Inter City relacji Lublin - Szczecin. Jedna osoba zginęła, a dwiadzieścia odniosło różnego stopnia obrażenia

ŚWIAT
Relikwie jadą na front Patriarchat Moskiewski wysłał do Doniecka relikwie świętego Kniazia Dymitra Dońskiego by wesprzeć żołnierzy

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Inwestycja w bezpieczeństwo

W Opolu powstanie nowa baza dla ratowników

Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego przeniesie się do nowej siedziby przy ul. Pileckiego w Opolu. To inwestycja za 50 mln zł
– Str. 3

Z autobusu

Drzwi trzy razy przytrzasnęły wózek z dzieckiem

- Podczas wysiadania kierowca aż trzykrotnie przytrzasnął drzwiami wózek z moim dzieckiem - napisała na FB pasażerka autobusu.
– Str. 2

Rocznica operacji Lawina To była największa zbrodnia komunistyczna na Opolszczyźnie
– Str. 4

Dzieci nie chcą jedzenia z cateringu Wraca dyskusja o szkolnych obiadach. Rodzice uczniów mniejszych szkół czują się poszkodowani
– Str. 5

FOT. NTO

Koszty życia

Płacz i płać. Ceny prądu pójdą w górę

Marcin Żukowski

Rachunki za prąd będą w 2027 roku wyższe. Ceny energii na giełdzie rosną. Eksperci spodziewają się podwyżek sięgających nawet 20 proc. Mieszkańcy Opolszczyzny już teraz mocno odczuwają w domowych budżetach ceny prądu.

FOT. PPG
Wzrost cen gazu przyniesie kolejne podwyżki cen prądu.

- No pewnie, że odczuwam. Teraz zapłaciłam sporo więcej, miałam 1500 złotych niedopłaty za pół roku. Co prawda mamy remont, ale aż tyle więcej energii nie zużyliśmy - mówi pani Teresa, emerytka spod Głuchołaz. - Mamy piec na pellet. Chociaż niektórzy mówią, że ogrzewanie prądem wychodzi taniej niż pelletem, na pewno nie zdecydowałabym się na elektryczne ogrzewanie. Teraz to już nie wiadomo, komu wierzyć. Pellet też jest bardzo drogi. W rok podrożał ponad 100 procent. Cóż nam pozostało? Nie martwię się na zapas, co będzie w przyszłości. Trzeba będzie to zapłacę więcej. Podobnie jest z paliwem, trzeba to ludzie kupują i płacą. Płacz i płać.

Energia coraz droższa

Powodem do niepokoju są przede wszystkim notowania energii elektrycznej. Jak informuje „Rzeczpospolita", w sierpniu średnia cena kontraktu rocznego z dostawą na 2027 rok wyniosła 495,52 zł za MWh. To o 31,50 zł więcej niż miesiąc wcześniej. W ciągu ostatnich miesięcy ceny energii z dostawą na przyszły rok zwiększyły się natomiast o około 76 zł za MWh.

Tak wysokich stawek nie obserwowano na rynku od 2023 roku. Jeżeli wzrostowy trend będzie się utrzymywał, przeciętne gospodarstwo domowe może w przyszłym roku zapłacić za energię około 200 zł więcej w skali roku.

Wyższe ceny widać także na rynku bieżącym. W sierpniu średnia cena energii na Rynku Dnia Następnego wyniosła 583,66 zł/MWh, podczas gdy miesiąc wcześniej było to 490,69 zł/MWh.

Rośnie cena gazu to i prądu

Problem dotyczy nie tylko prądu. Rosną również ceny gazu. Kontrakt z dostawą na 2027 rok kosztował w sierpniu średnio 214,20 zł/MWh, czyli o 31,77 zł więcej niż miesiąc wcześniej. W Europie ceny gazu przekroczyły z kolei 70 euro za MWh.

Eksperci wskazują, że sytuacja na rynku gazu może bezpośrednio wpływać na ceny energii elektrycznej. Droższy gaz zwiększa koszty produkcji prądu, a jednocześnie może zwiększać wykorzystanie węgla. To z kolei wpływa na ceny uprawnień do emisji CO_2.

- Drogi gaz winduje koszty wytwarzania energii i przekłada się na wyższe ceny kontraktów rocznych - mówił „Rzeczpospolitej" Krzysztof Hrywniak, doradca i ekspert rynku energii.

Według prognoz przy utrzymaniu obecnych warunków taryfy za samą energię mogą sięgnąć w przyszłym roku 590-600 zł/MWh. Oznaczałoby to wzrost o około jedną piątą.

Dla gospodarstwa, które zużywa około 2 MWh energii rocznie, każde 100 zł podwyżki ceny megawatogodziny oznacza około 200 zł dodatkowego kosztu w ciągu roku.

Dla części mieszkańców nawet obecne rachunki są już jednak poważnym obciążeniem.

- Już zapłaciłam więcej za prąd. Nie daj Bóg, żeby ceny rosły dalej. Jako nauczyciel mam emerytury 2650 złotych na rękę i mam nadzieję, że to mi wystarczy. Nie chcę siedzieć na karku dzieciom i wnukom. Oszczędzam, jak tylko mogę - komentuje pani Halina, emerytka z Głubczyc.

Windykacja po latach

Wezwania do zapłaty 500 zł za przejazd A4 sprzed lat

Radosław Dimitrow

Do skrzynek pocztowych opolskich kierowców masowo trafiają wezwania do zapłaty 500 zł w ramach kary za nieopłacone przejazdy autostradami. Sprawa dotyczy tras pokonanych pomiędzy 1 października 2021 r., a 30 czerwca 2023 roku.

Okres, którego dotyczą kary, był czasem, gdy na szlabany na autostradowych bramkach były podniesione, ale samochody osobowe wciąż obowiązywała opłata w wysokości 10 groszy za kilometr. Choć same stawki były wręcz symboliczne, to system poboru opłat okazał się dla kierowców prawdziwą udręką. Teoretycznie można było korzystać z rządowej aplikacji e-Toll, jednak ta zbierała fatalne recenzje – zawieszała się, błędnie naliczała trasy i błyskawicznie drenowała baterie w smartfonach. Alternatywą był zakup fizycznego biletu na stacji paliw, co z kolei wymagało podania z góry dokładnej trasy przejazdu i osobistej wizyty.

Dziś, po upływie kilku lat, udowodnienie swojej niewinności graniczy z cudem. Boleśnie przekonał się o tym jeden z przedsiębiorców ze Strzelec Opolskich, który w jednym dniu wyciągnął ze skrzynki aż cztery osobne koperty z mandatami na łączną kwotę 2000 złotych.

– Nie jestem w stanie udowodnić, czy kupiłem wtedy bilet. Przecież nie trzymam paragonów ze stacji paliw sprzed kilku lat – przyznaje bezradnie mieszkaniec.
– Str. 2

eprasa.pl 3d342b5a4f

POLECAMY

JUTRO: Początek brunatnej fali w Europie? SOBOTA: Żaden lek nie zastąpi ruchu

10.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Aldona, Łukasz, Mikołaj
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WINDYKACJA PO LATACH

Kierowcy dostają wezwania do zapłaty 500 zł za przejazd A4

Ciąg dalszy ze str. 1

Według szacunków urzędników, wezwania otrzymało dotąd zaledwie 35 proc. kierowców z tej puli, więc akcja wysyłkowa wciąż trwa.

Spory problem mają też właściciele wypożyczalni samochodowych, którzy masowo otrzymują kary za swoich dawnych klientów:

– Pierwszą pulę dostaliśmy w sierpniu, a obecnie mamy takich spraw po kilkanaście w tygodniu. Każde z takich wezwań musimy żmudnie wyjaśniać, odszukując w archiwach stare umowy najmu samochodów. To dla nas sporo dodatkowej pracy – podkreśla Mateusz Krancioch, współwłaściciel wypożyczalni Mateusz Trans z Wysokiej.

Masowe wystawianie kar po latach budzi ogromne kontrowersje prawne. W obronie kierowców stanął początkowo Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Łodzi, który powołując się na przepisy RODO, uznał, że skarbówka ma prawo przetwarzać dane z systemu e-Toll (dotyczące biletów) maksymalnie przez 24 miesiące. Po tym czasie dane powinny zostać usunięte, co uniemożliwiałoby nakładanie kar.

Radość ukaranych nie trwała jednak długo, bo Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) całkowicie odwrócił tę logikę i przyznał rację skarbówce. NSA stwierdził, że: przepis o kasowaniu danych po 24 miesiącach dotyczy tylko kierowców, którzy bilet kupili. Jeśli system nie odnotował zakupu, te ograniczenia czasowe w ogóle nie mają zastosowania. Według tego orzecznictwa kara za nieopłacony przejazd traktowana jest na zasadach ogólnych, a to oznacza, że przedawnia się dopiero po 5 latach. Sąd uznał jednocześnie, że fotografie z kamer zjazdowych jednoznacznie potwierdzają obecność pojazdu na płatnym odcinku.

Kierowcom pozostaje jeszcze cień nadziei. Ze względu na głębokie rozbieżności w interpretacji przepisów o ochronie danych osobowych, spór o legalność wystawianych kar trafił ostatecznie na wokandę Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Jednak na ten moment kierowcy muszą zapłacić karę w terminie 14 dni lub odwołać się od decyzji i udowodnić, że opłacili przejazd

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
8°C/19°C

jutro
8°C/16°C

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Drzwi w autobusie MZK trzy razy przytrzasnęły wózek z dzieckiem

Mirela Mazurkiewicz

Matka relacjonowała w mediach społecznościowych, że do sytuacji doszło podczas wysiadania. Incydent wywołał poruszenie wśród komentujących. MZK potwierdza, że doszło do zdarzenia, ale tłumaczy, że nie było ono efektem celowego działania kierowcy.

FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Do zdarzenia doszło na przystanku przy ul. 1 Maja w Opolu.

Do incydentu doszło we wtorek (8 września) rano na przystanku 1 Maja - Katowicka w Opolu. Z relacji internautki wynika, że wysiadała ona wówczas z autobusu linii nr 9. Razem z nią podróżowało dziecko w wózku.

- Podczas wysiadania kierowca aż trzykrotnie przytrzasnął drzwiami wózek z moim dzieckiem. Pomimo moich próśb oraz zwracania uwagi przez innych pasażerów, kierowca nie reagował i nadal zamykał drzwi – relacjonowała na facebookowej grupie Spotted Opole. - Gdyby nie jedna z pasażerek, która stanęła między drzwiami a wózkiem, sytuacja mogłaby skończyć się naprawdę tragicznie – drzwi mogłyby ponownie przytrzasnąć wózek z dzieckiem. Co więcej, mimo wciśnięcia odpowiedniego przycisku, kierowca nie opuścił podjazdu dla wózka, co dodatkowo utrudniło i tak już stresujące oraz niebezpieczne wysiadanie. Czy naprawdę tak powinno wyglądać bezpieczeństwo pasażerów, a szczególnie małych dzieci?

Kierowcy nie zawsze patrzą w lusterka

Kobieta zaznacza, że nie była to pierwsza sytuacja, w której kierowca nie upewnia się, czy wszyscy pasażerowie zdążyli wysiąść, zanim zamknie drzwi.

O sprawę zapytaliśmy Miejski Zakład Komunikacyjny w Opolu.

- Bardzo nam przykro, że doszło do takiej sytuacji, szczególnie że chodzi o małe dziecko. Do zdarzenia nie doszło jednak z winy kierowcy, był to fatalny zbieg okoliczności – mówi Ewelina Laxy, rzeczniczka miejskiej spółki. - W momencie, gdy wózek znalazł się w świetle drzwi i zaczęły się one zamykać, kierowca zauważył, że ktoś się tam znajduje i nacisnął przycisk otwierania drzwi już po zadziałaniu autorewersu (który automatycznie otworzył drzwi), co wywołało sygnał „zamknij” dla drzwi i ponownie zaczęły się zamykać. Kolejny raz również autorewers był szybszy od kierowcy. Oznacza to, że kierowca chciał otworzyć drzwi w tym samym momencie, w którym zadziałał również automat.

Rzeczniczka MZK dodaje, że z kierowcą przeprowadzono rozmowę wyjaśniającą.

- Dołożymy wszelkich starań, aby do takich sytuacji nie dochodziło – zapewnia.

Incydent wywołał w mediach społecznościowych lawinę komentarzy. W ostatnich latach w różnych miastach Polski dochodziło do podobnych zdarzeń, a niektóre miały tragiczny finał.

Latem ubiegłego roku w Warszawie drzwi autobusu miejskiego, podczas wysiadania, przytrzasnęły nogę czteroletniej dziewczynki, która podróżowała pod opieką cioci. Z ustaleń policji wynikało, że kierowca ruszył z miejsca i zatrzymał się dopiero, gdy o sytuacji zaalarmowali go pasażerowie. Dziecko trafiło do szpitala z podejrzeniem złamania nogi.

Zdarzają się tragedie

Tragedią zakończyły się natomiast wydarzenia, do których doszło w sierpniu 2022 roku na przystanku tramwajowym w Warszawie. Czteroletni chłopiec wysiadał z pojazdu z babcią. Dziecko zostało przytrzaśnięte drzwiami, a tramwaj ciągnął je wzdłuż torowiska przez kilkaset metrów. Chłopiec zmarł. Proces motorniczego, któremu prokuratura zarzuciła umyślne naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz przepisów instrukcji dla pracowników i nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, trwał blisko dwa lata. W lutym 2026 roku sąd pierwszej instancji skazał motorniczego na rok i sześć miesięcy więzienia.

eprasa.pl 3d342b5a4f

OCHRONA ZDROWIA

Za 50 mln zł powstanie w Opolu nowa baza dla ratowników. Wzrośnie bezpieczeństwo w regionie

Mateusz Majnusz

Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego przeniesie się do nowej siedziby na ul. Pileckiego w Opolu. Inwestycja pochłonie ok. 50 mln zł. Radni sejmiku podjęli właśnie kluczową decyzję.

Obecna siedziba OCRM przy ul. Mickiewicza jest w coraz gorszym stanie. Awarie i konieczne naprawy generują kolejne koszty, a generalny remont oznaczałby konieczność wyłączenia budynku z użytkowania na wiele miesięcy. Dla jednostki, która musi działać bez przerwy, takie rozwiązanie byłoby niezwykle trudne.

Dlatego władze województwa od dłuższego czasu przygotowują plan budowy nowej bazy. Lokalizacja przy ul. Pileckiego nie jest przypadkowa. To dobrze skomunikowany punkt Opola, który ma zapewnić ratownikom lepsze warunki do wyjazdów i codziennego funkcjonowania.

- Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego to naprawdę jeden z najlepszych ośrodków ratownictwa medycznego w Polsce. Chcemy je rozwijać, żeby była to regionalna jednostka dla całego województwa, ale do tego konieczna jest infrastruktura. OCRM zasługuje na to, aby mieć nowoczesną siedzibę i nowoczesną bazę - podkreśla marszałek Szymon Ogłaza.

To ma być coś więcej niż stacja pogotowia

Planowana inwestycja ma być znacznie większa niż zwykła baza dla karetek. W nowym obiekcie ma powstać centrum szkoleniowe dla służb cywilnych, a także infrastruktura związana z ochroną ludności i obroną cywilną.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ/KOLAŻ MM

Według obecnych założeń nowa siedziba OCRM powinna powstać do 2031 roku.

Projekt zakłada również miejsca dla czasowej ewakuacji mieszkańców, podziemne i zewnętrzne parkingi oraz zaplecze pozwalające na sprawniejsze funkcjonowanie zespołów ratownictwa medycznego.

Jarosław Kostyła, dyrektor OCRM, podkreśla, że nowa baza ma odpowiadać na potrzeby nie tylko dzisiejszego systemu, ale również jego przyszłego rozwoju.

- Nowa baza dla pięciu zespołów ratownictwa działających w systemie i pięciu dodatkowych będzie miała nowoczesny, energooszczędny budynek. Powstanie też centrum szkoleniowe na miarę województwa, przeznaczone do szkolenia służb w ramach obrony cywilnej i ochrony ludności. Do tego dochodzą podziemne i zewnętrzne parkingi oraz miejsca przeznaczone do przejściowej ewakuacji ludności - mówił pod koniec maja dyrektor Kostyła.

Działka przy Pileckiego trafia do OCRM

Przypomnijmy - w 2022 roku miasto Opole przekazało nieodpłatnie Województwu Opolskiemu działkę w sąsiedztwie Centrum Usług Publicznych. Początkowo planowano tam budowę siedziby Urzędu Marszałkowskiego. Ostatecznie władze regionu zdecydowały, że w tym miejscu potrzebniejsza będzie baza ratownictwa medycznego. Rada Miasta Opola zgodziła się na zmianę przeznaczenia nieruchomości. Teraz kolejny krok wykonali radni sejmiku województwa, wyrażając zgodę na odstąpienie od przetargu i przekazanie niezabudowanej nieruchomości przy Pileckiego w nieodpłatne użytkowanie OCRM na czas nieokreślony.

Szacowany koszt całej inwestycji to ok. 50 mln zł. Według obecnych założeń nowa siedziba OCRM powinna powstać do 2031 roku.

©℗

ODSZEDŁ

Zmarł wieloletni działacz NSZZ „Solidarność" i trener Kolejarza

Marcin Żukowski

Nie żyje Bogumił Grudziński, wieloletni działacz NSZZ „Solidarność", żużlowiec i trener Kolejarza Opole. Zmarł 5 września, miał 87 lat. W historii opolskiego klubu zapisał się jako członek drużyny, która w 1970 roku zdobyła jedyny dotąd medal Drużynowych Mistrzostw Polski.

FOT. SOLIDARNOŚĆ

Bogumił Grudziński w młodości był zawodnikiem Kolejarza Opole. W 1970 r. był członkiem drużyny, która zdobyła medal Drużynowych Mistrzostw Polski w żużlu.

Bogumił Grudziński urodził się 24 maja 1939 roku. Przez kilkadziesiąt lat był związany z opolską „Solidarnością". Pracował w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Opolu, gdzie aktywnie działał jako związkowiec. Łącznie przez 46 lat angażował się w działalność NSZZ „Solidarność", zarówno w swoim zakładzie, jak i na poziomie Regionu Śląska Opolskiego.

Brał udział w manifestacjach, pielgrzymkach i licznych wydarzeniach organizowanych przez związek. Ważnym elementem jego działalności była również pamięć o błogosławionym księdzu Jerzym Popiełuszce. Grudziński regularnie uczestniczył w Mszach Świętych za Ojczyznę, odprawianych 13. dnia każdego miesiąca. Przez lata pełnił także służbę przy grobie kapelana „Solidarności" na warszawskim Żoliborzu.

Za swoją działalność został uhonorowany medalem „Zło dobrem zwyciężaj", przyznanym przez Ogólnopolski Komitet Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. Otrzymał również medal za Zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dziś (10 września). O godz. 12 w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej zostanie odprawiona Msza Święta pogrzebowa. Od godz. 11.30 wierni będą mogli uczestniczyć w różańcu w intencji Zmarłego. Po nabożeństwie kondukt przejdzie na pobliski cmentarz. ©℗

REKLAMA 0211556299

eprasa.pl 3d342b5a4f

ROCZNICA KOMUNISTYCZNEJ ZBRODNI

Miejsce brutalnego mordu zamienią w teatralną scenę. Hołd dla ofiar zbrodni sprzed lat

Zbliża się 80. rocznica zbrodni na żołnierzach zgrupowania NSZ kpt. Henryka Flamego „Bartka". Będą uroczystości i premierowy pokaz sztuki teatralnej.

Marcin Żukowski

Polany Śmierci w okolicach Starego Grodkowa, Malerzowic Wielkich i Barutu są ważnymi miejscami pamięci o żołnierzach polskiego podziemia niepodległościowego działających w konspiracji po II wojnie światowej. To właśnie tam we wrześniu 1946 roku rozegrała się jedna z najbardziej brutalnych zbrodni wymierzonych w Polaków stawiających opór sowieckiemu okupantowi. Zamordowanie przez funkcjonariuszy UB i NKWD około stu żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych to druga po Obławie Augustowskiej największa masowa zbrodnia komunistyczna w powojennej Polsce.

Ofiarami byli żołnierze zgrupowania partyzanckiego kpt. Henryka Flamego ps. „Bartek". Zdecydowana większość z nich pochodziła ze Śląska Cieszyńskiego i Żywiecczyzny. Przez dziesięciolecia pamięć o zamordowanych pozostawała w dużej mierze przemilczana. Przełom nastąpił wiosną 2016 roku, gdy w lesie niedaleko Starego Grodkowa odkryto i ekshumowano pierwsze szczątki ofiar. Dziś znajduje się tam okazały pomnik.

80. rocznica tamtej zbrodni jest szczególną okazją, aby przywracać pamięć o tych, którzy – jak podkreślają organizatorzy – pozostali wierni idei niepodległej Polski.

Do udziału w uroczystościach zaprasza zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski. Obchody odbędą się pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr. Karola Nawrockiego. Organizację uroczystości wspierają gminy Łambinowice, Skoroszyce i Grodków oraz Nadleśnictwo Tułowice.

Pierwsza część uroczystości rozpocznie się 12 września o godz. 11.00 na Polanie Śmierci w pobliżu Starego Grodkowa. W intencji zamordowanych żołnierzy odprawiona zostanie polowa Msza święta. Następnie odbędą się uroczystości państwowe. W programie przewidziano odśpiewanie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej i podniesienie flagi państwowej na maszt, wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci oraz salwę honorową. Uroczystości zakończy złożenie kwiatów i zapalenie zniczy.

Druga część obchodów rozpocznie się o godz. 14.45 na Polanie Śmierci w pobliżu Malerzowic Wielkich. W miejscu pamięci odbędzie się uroczystość poświęcona ofiarom zbrodni. Zaplanowano wystąpienia okolicznościowe, złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy.

– Po latach przemilczenia przywracamy pamięć o ofiarach i oddajemy należny hołd tym, którzy pozostali wierni idei niepodległej Polski – podkreślają organizatorzy z Dlegatury IPN w Opolu.

Kontynuacją obchodów 80. rocznicy zgładzenia żołnierzy NSZ będzie pokaz sztuki teatralnej pt. „Wyklęci. Korona i zdrada" w reżyserii pochodzącego z Opolszczyzny Tomasza Antoniego Żaka, w wykonaniu aktorów Teatru Nie Teraz. To nie pierwszy raz, gdy ta grupa teatralna mierzy się z tematem powojennego podziemia antykomunistycznego. Spektakl poświęcony tej sprawie TNT stworzył 25 lat temu. Jak podkreśla reżyser Tomasz A. Żak, był to pierwszy w polsce spektakl o Żołnierzach Wyklętych.

- Później było przedstawienie „Wyklęci", a teraz niejako tegoż ciąg dalszy, poprzez który chcemy zrozumieć istotę polskiej tożsamości, której symbolem przez wieki była korona nad głową Białego Orła i wieńczący tę koronę znak krzyża – wyjaśniał Tomasz A. Żak w rozmowie udzielonej dla portalu pch24.pl. – Nasza opowieść idzie jednak dalej niż do czasów sowieckiej eksterminacji i ubeckich katowni, dalej niż do zmian roku 1956, czy nawet tych z roku 1981 i 1989. Interesuje nas los Wyklętych w wieku XXI, interesuje nas to, co Polacy mogą zrobić np. za lat dziesięć z pamięcią korony króla Chrobrego, co mogą zrobić z wiarą w Boga w Trójcy Jedynego.

Zaplanowano dwa pokazy sztuki pt. „Wyklęci. Korona i zdrada". Pierwszy, przedpremierowy, w piątek 18 września w Nyskim Domu Kultury. Początek o godz. 19:46 (bilety do nabycia w Nyskim Domu Kultury). Natomiast premierowa prezentacja odbędzie się dzień później, 19 września na Polanie Śmierci k. Starego Grodkowa. Początek o godz.17:30. Wstęp wolny.

FOT. MARCIN ŻUKOWSKI

Na Polanie Śmierci koło Starego Grodkowa regularnie organizowane są wydarzenia patriotyczne.

OSZUSTWO

Wziął ponad 230 tys. kredytu i oddał pieniądze oszustom. Dramat 38-latka z Krapkowic

FOT. 123RF

Fałszywy bankowiec kazał mu brać kredyty. Stracił 232 tys. zł.

Mirela Mazurkiewicz

Mężczyzna sądził, że przestępcy zaciągnęli na jego dane kredyt, więc aby zabezpieczyć się przed tego skutkami wykonywał polecenia rzekomego pracownika banku. Wziął gigantyczną pożyczkę, a pieniądze z niej wpłacał do bitomatów.

Podobny mechanizm oszustwa powtarza się od lat, ale przestępcy doskonalą swoje metody. Dlatego ich ofiarami padają również ci, którzy niejednokrotnie słyszeli o takich przypadkach i sądzili, że z nimi nie poszłoby tak łatwo.

Przekonał się o tym 38-letni Krapkowiczanin, do którego zadzwoniła osoba podająca się za pracownika banku. Z rozmowy wynikało, że oszuści zaciągnął na jego nazwisko pożyczkę i aby zapobiec kolejnym zobowiązaniom konieczne jest „zresetowanie" jego zdolności kredytowej. Aby tego dokonać mężczyzna miał sam zaciągnąć pożyczkę, a dzięki temu osoby, które rzekomo próbowały wykorzystać jego dane, miały nie mieć możliwości zaciągania kolejnych zobowiązań.

Pieniądze wpłacał do bitomatów

38-latek nie wiedział, że właśnie wpadł w sidła przestępców i zamiast chronić pieniądze, stracił je. Mężczyzna wybrał się do kilku placówek i zaciągał kolejne kredyty. Uzyskane w ten sposób pieniądze wpłacał do bitomatów, wykonując polecenia osób, z którymi cały czas był w telefonicznym kontakcie. Przy kolejnej próbie uzyskania kredytu bank odmówił mężczyźnie udzielenia kolejnego zobowiązania. Niedługo później kontakt z osobami podającymi się za pracowników banku się urwał. Wówczas 38-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Łącznie przekazał przestępcom 232 tysiące złotych.

- Oszuści wykorzystują nasze zaufanie do instytucji finansowych oraz strach przed utratą pieniędzy. Podczas rozmowy telefonicznej przedstawiają wiarygodnie brzmiącą historię i wywierają presję, aby ofiara działała szybko, bez zastanowienia i konsultacji z prawdziwym bankiem – mówi o kulisach krapkowiccy policjanci. – Pamiętajmy, że pracownik banku nie będzie nakłaniał nas do zaciągnięcia kredytu w celu ochrony naszych pieniędzy. Nie istnieje też procedura polegająca na „resetowaniu" zdolności kredytowej poprzez zaciąganie kolejnych pożyczek, a bank nie poleci klientowi wpłacania pieniędzy do bitomatu ani na wskazany przez telefon rachunek czy portfel kryptowalut.

Nikomu nie podawaj haseł ani kodów

Funkcjonariusze apelują, aby nie przekazywać rozmówcy, bez względu na to za kogo się podaje, kodów autoryzacyjnych, haseł ani danych do logowania do bankowości elektronicznej. Nie należy też instalować na polecenie telefonicznego rozmówcy żadnych aplikacji umożliwiających zdalny dostęp do urządzenia.

- Telefon od osoby podającej się za pracownika banku nie oznacza, że rzeczywiście on nim jest. Oszust może znać nasze imię, nazwisko, a nawet podstawowe informacje dotyczące rachunku. Nie świadczy to jednak o jego wiarygodności – uczulają policjanci.

Najważniejsze jest to, by nie działać pod presją czasu. Najlepiej rozłączyć się i – samodzielnie wybierając numer telefonu widoczny na stronie banku - zadzwonić do placówki.

eprasa.pl 3d342b5a4f

SZKOLNE OBIADY

Dzieci nie chcą jedzenia z cateringu

Mateusz Majnusz

Rodzice uczniów z Opola mają dość różnic między szkolnymi obiadami. W jednych placówkach działa kuchnia, w innych dzieci dostają catering. Różnica w miesięcznych rachunkach może sięgać nawet kilkuset złotych.

Sprawa rozgrzała rodzicielskie grupy w mediach społecznościowych do czerwoności. Bo jeśli dziecko ma szczęście i chodzi do szkoły z własną stołówką, rodzic płaci jedynie tzw. „wsad do kotła" (często ok. 150 zł miesięcznie). Jeśli jednak szkoła kuchni nie ma, wchodzi zewnętrzny catering, a koszty szybują.

Przykładowo w roku szkolnym 2026/2027 w PSP nr 8 cały zestaw obiadowy kosztuje 19,50 zł.

FOT. NTO

Miasto analizuje rozwiązanie, w którym większe placówki mogłyby przygotowywać posiłki również dla uczniów z innych szkół.

Posiłki cateringowe są beznadziejne

- Są 23 podstawówki w Opolu i w każdej ktoś inny jest odpowiedzialny za żywienie dzieci. Tam, gdzie jest stołówka, wyżywienie jest dosyć tanie, ale tam, gdzie jest catering, koszt wynosi już ok. 450 zł miesięcznie. Co więcej, posiłki cateringowe są po prostu beznadziejne. Rodzic dając dziecko do szkoły publicznej nie może być karany tym, że mieszka w innej części miasta - skarży się jedna z matek z Opola.

Rodzice chcą też wiedzieć, na jakich zasadach działają umowy z firmami cateringowymi i jak dokładnie wyliczane są opłaty. W tej sprawie wystąpili już o informacje publiczne do urzędu miasta.

Sworzenie miejskich kuchni kosztowałoby miliony

Pomysł rozwiązania problemu pojawił się już kilka lat temu. Miasto chciałoby stworzyć kilka większych, centralnych kuchni, które przygotowywałyby obiady również dla innych szkół.

W ubiegłym roku w miejskim budżecie zabezpieczono pieniądze na przygotowanie dokumentacji. W przypadku PSP nr 5 przy ul. Hubala zaplanowano łącznie 300 tys. zł na dokumentację przebudowy kuchni i stołówki, która miałaby zwiększyć dostępność posiłków także dla uczniów innych szkół.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski nie ukrywa, że pomysł jest aktualny, ale nie da się go zrealizować z dnia na dzień.

- Chcielibyśmy w trzech, czterech punktach miasta stworzyć centralne stołówki, które przygotowywałyby obiady również dla innych szkół. To jednak inwestycje za kilka, a nawet kilkanaście milionów złotych - tłumaczy prezydent Opola.

Dziś własne kuchnie mają tylko 4 szkoły w Opolu. Miasto analizuje więc rozwiązanie, w którym większe placówki mogłyby przygotowywać posiłki również dla uczniów z innych szkół. Jedną z takich możliwości daje rozbudowana PSP nr 10 przy ul. Wróblewskiego. Tam powstała nowa kuchnia, która ma możliwości przygotowywania większej liczby posiłków. Nie jest wykluczone, że w przyszłości obiady z tej kuchni będą trafiały również do innych placówek.

Na razie jednak rodzice i sami uczniowie muszą obejść się ze smakiem. Urząd miasta zaznacza, że na pewno nie uda się tego przeprowadzić w tym roku szkolny.

- W tym roku tego nie zrobimy. W przyszłym zobaczymy, jak sytuacja będzie się układać - zapowiada prezydent Wiśniewski.

REKLAMA 0011570411

eprasa.pl 3d342b5a4f

FOKUS

• Do 2031 r. ma się zakończyć przebudowa Obserwatorium Meteorologicznego IMGW na Śnieżce **IMGW na Śnieżce**

WYPADEK NA TORACH

Pociąg wykoleił się po zderzeniu z ciężarówką na przejeździe kolejowym

Jedna osoba zmarła, a dwadzieścia zostało poszkodowanych w wypadku, do którego doszło na przejeździe kolejowym w miejscowości Sokolniki Suche. Pociąg zderzył się tam z ciężarówką

oprac. Mateusz Bagieński

FOT. KRZYSZTOF SOBCZAK WÓJT GMINY WIENIAWA

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin-Szczecin uderzył w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin – Szczecin uderzył w środę w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych (Mazowieckie) – podały PKP Intercity. W wyniku zderzenia doszło do wykolejenia składu.

– Na linii kolejowej nr 22, na szlaku Wolanów–Przysucha, wstrzymany jest ruch pociągów. O godz. 11.25 w miejscowości Sokolniki samochód ciężarowy wjechał pod pociąg IC 2820/1 „Koziołek" relacji Lublin Główny – Szczecin Główny. Na miejscu pracują służby – przekazało w komunikacie PKP Intercity.

Rzecznik prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Łukasz Darmofalski wyjaśnił, że wszystkie wagony pociągu „Koziołek" stoją w obrębie torowiska.

– Nie przewróciły się, tylko jakby zjechały z szyn, ale stoją w obrębie torowiska. Przewróciła się na bok tylko lokomotywa tego składu – wyjaśnił strażak.

Zginęła jedna osoba, a siedem trafiło do szpitala

Pociągiem podróżowało około 120 osób. Według informacji przekazanych przez służby, 20 osób zostało poszkodowanych, w tym siedem trafiło do szpitala. Jedna osoba nie żyje.

– W sumie rannych zostało siedem osób, które zostały przewiezione do szpitali w Radomiu, Opocznie i Kielcach. Jedna została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – przekazała w środę PAP rzeczniczka LPR Justyna Sochacka.

Państwowa Straż Pożarna podała na Facebooku, że „na miejscu działa około 30 zastępów straży pożarnej, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa medycznego i technicznego.

Ruch pociągów na linii kolejowej nr 22 Tomaszów Mazowiecki – Radom Główny został wstrzymany. Dla podróżnych uruchomiona została komunikacja zastępcza.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu podała, że na miejscu wypadku pracują prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Przysusze. Państwowa Komisja Wypadków Kolejowych przekazała PAP, że jej przedstawiciele jadą na miejsce wypadku.

Tusk: Zaostrzyć przepisy dla wjeżdżających na przejazdy

Katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych pokazuje, że trzeba natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla osób, które systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe – podkreślił w środę premier Donald Tusk. Premier zaznaczył, że „katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych to niestety kolejny przypadek, kiedy katastrofa ma miejsce na przejeździe kolejowym".

– To powoduje, że musimy natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy niestety dość systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, mimo czerpanego światła. Niestety ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy dla tych, którzy to łamią – podkreślił Tusk. Dodał, że jego propozycje ws. zaostrzenia przepisów „będą bardzo twarde".

POLITYKA

Rozmowy o unijnym budżecie

oprac. Karolina Wrońska

Wspólnym obowiązkiem całej Unii Europejskiej i polskim jest być dobrze przygotowanym na różne scenariusze – mówił Donald Tusk po spotkaniu z Antonim Costą.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem, by poznać stanowisko Polski ws. budżetu Unii Europejskiej na lata 2028–34, a także omówić kluczowe kwestie z unijnej agendy w kontekście zbliżających się jesiennych posiedzeń RE.

Po spotkaniu Tusk podkreślił, że temat ram finansowych UE jest dla Polski „kluczowy". Ocenił, że zadaniem dla UE jest „takie działanie, w tym decyzje finansowe, aby państwa członkowskie Unii Europejskiej w wymiarze narodowym i UE jako całość były coraz silniejsze. Coraz bardziej odporne na zagrożenia, które są w wielu przestrzeniach". – Większy budżet europejski leży w interesie każdego kraju członkowskiego, na pewno Polski – dodał szef rządu. **PAP**

WOJSKO

Amerykanie szukają miejsc na bazy wojskowe

oprac. Karolina Wrońska

W Polsce przebywa amerykańska delegacja, która dokonuje przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Hegsetha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Podkreśliła, że w relacjach polsko-amerykańskich „kluczowe" będzie najbliższe 48 godzin.

– Jutro też spędzamy wspólnie dzień z panem sekretarzem DiNanno. Odwiedzi pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła Sobkowiak-Czarnecka.

Przypomniała, że zarówno jeśli chodzi o potencjalne inwestycje joint venture ze stroną amerykańską, jak i o kwestię stałych baz wojskowych, „dzisiaj w grę wchodzi Polska Zachodnia". Zaznaczyła, że jest to jasny warunek strony amerykańskiej. **PAP**

KRÓTKO

Sosnowiec

Wyrok dla księdza z diecezji sosnowieckiej

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu zapadł w środę wyrok w sprawie księdza Jacka K. oskarżonego o molestowanie siedmiu dziewczynek. Sąd uznał jego winę i wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, wypłatę zadośćuczynienia (w sumie blisko 400 tys. zł) oraz dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z edukacją, opieką, wychowaniem i leczeniem małoletnich, a także zakaz przebywania w takich miejscach przez 15 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Jacka K. nie było wczoraj na sali rozpraw.

Bezpieczeństwo

Kolejna umowa Polski z USA

Polska i USA podpisały kolejną umowę w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing (FMF), dotyczącą gwarancji kredytowej na zakup sprzętu z USA. Umowa opiewa na 4 mld dolarów; jest 6. w ramach FMF, który – zdaniem szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza – udzielany jest tylko najlepszym sojusznikom.

Prokuratura

Gromda Fight Club na celowniku śledczych

Policjanci z całej Polski prowadzili w środę przeszukania w sprawie śledztwa dotyczącego Gromda Fight Club. Zawodnikiem tej federacji był m.in. Adam C. ps. „Cycu", którego wrocławska prokuratura podejrzewa o współudział w brutalnej napaści na parę Ukraińców we Wrocławiu. Śledczy uważają, że federacja zachęcała do ataków, m.in. na tle rasistowskim.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Rząd nie prowadzi żadnych prac nad zmianą wieku emerytalnego. (...) Musimy prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą, politykę budżetową.

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 3d342b5a4f

BLISKI WSCHÓD

Potężny cios USA w irańską flotę tankowców. Teheran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński

Zaostrza się konflikt zbrojny Stanów Zjednoczonych z Iranem. Amerykanie zniszczyli pięć irańskich tankowców, a Teheran odpowiedział atakami rakietowymi na siły USA w Jordanii.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało w środę, że jego siły zniszczyły tankowce Kaviz, Charminar, Horizon 1 i Riesco w Zatoce Omańskiej oraz tankowiec Derya w pobliżu irańskiej wyspy Chark.

CENTCOM podało, że tankowce te stanowiły część wartej wiele miliardów dolarów irańskiej sieci handlu ropą, finansującej Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i jego regionalnych sojuszników. Załogom nakazano opuszczenie statków przed uderzeniem, a żaden z amerykańskich żołnierzy nie odniósł obrażeń.

Według CENTCOM ataki te nastąpiły po dwóch nieudanych irańskich atakach rakietami balistycznymi na okręt wojenny Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Nastąpiły one zaledwie kilka dni po tym, jak Stany Zjednoczone poinformowały o zniszczeniu trzech innych irańskich tankowców po próbach ataków na amerykański lotniskowiec i niszczyciel.

Według władz jordańskich Iran zemścił się w nocy, wystrzeliwując 20 pocisków balistycznych w kierunku Jordanii. Jordańska obrona powietrzna przechwyciła 18 z nich, a dwa spadły na tereny niezamieszkane. Nie odnotowano ofiar.

IRGC ogłosił również, że zaatakował dwa amerykańskie okręty wojenne i osiem innych tankowców, powodując znaczne zniszczenia. Twierdzenia te nie zostały niezależnie zweryfikowane. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ostrzegł również załogi tankowców w portach Kuwejtu i Bahrajnu, aby ewakuowały się, co wzbudziło obawy przed dalszymi zakłóceniami w rejonie strategicznie ważnej cieśniny Ormuz.

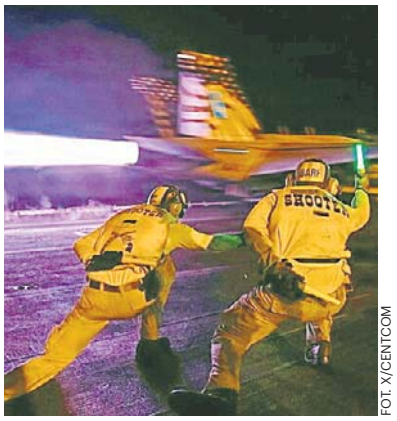

FOT. X/CENTCOM

Samolot startujący z pokładu amerykańskiego lotniskowca USS George H. W. Bush

BRUKSELA

Sąd UE odrzucił skargi Budapesztu i Abramowicza

oprac. Anna Nagel

Sąd Unii Europejskiej oddalił w środę skargę Węgier na decyzję UE dotyczącą wykorzystania nadzwyczajnych zysków z zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego na wsparcie Ukrainy w jej wojnie obronnej z Rosją.

Chodzi o dochody generowane przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwa UE zamroziły ich znaczną część, a następnie zdecydowały o wykorzystaniu zysków generowanych przez te aktywa na rzecz Ukrainy.

Węgry w tej sprawie złożyły skargę do TSUE.

W wydanym w środę wyroku Sąd UE, ktory jest częścią TSUE, uznał, że co do zasady nie ma jurysdykcji w odniesieniu do przepisów dotyczących tzw. Wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) UE ani do aktów przyjmowanych na podstawie tych przepisów.

Sąd uznał również, że niniejsza sprawa nie jest objęta żadnym z wyjątków przewidzianych w traktatach, które pozwalają TSUE ingerować w tę dziedzinę.

W wyroku ocenił też, że zaskarżona decyzja „wiązała się z dokonaniem wyborów politycznych lub strategicznych w ramach WPZiB, ponieważ określała przeznaczenie i szczegółowy podział środków finansowych na finansowanie nabycia wyposażenia o charakterze wojskowym przeznaczonego dla Sił Zbrojnych Ukrainy".

Od czasu unieruchomienia rosyjskie aktywa wygenerowały łącznie około 8 miliardów euro zysków.

FOT. GETTY IMAGES

Skarga Węgier do unijnego sądu dotyczyła dochodów generowanych przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji

W grudniu 2025 roku państwa członkowskie zdecydowały również o trwałym zakazie przekazywania zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego z powrotem do Rosji.

Pod koniec sierpnia ministrowie spraw zagranicznych Polski, Hiszpanii, Holandii i Szwecji zaapelowali, by Unia Europejska powróciła do kwestii użycia samych zamrożonych aktywów rosyjskich na rzecz dalszego wsparcia Ukrainy.

Decyzja w sprawie Abramowicza

Sąd Unii Europejskiej w środę oddalił również skargę rosyjskiego oligarchy Romana Abramowicza na przedłużenie unijnych sankcji nałożonych na niego w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

Abramowicz, posiadający obywatelstwa rosyjskie, izraelskie i portugalskie, jest m.in. głównym akcjonariuszem spółki Jewraz (Evraz) – jednej z największych grup działających w Rosji w sektorach hutnictwa i wydobycia węgla. Ma również udziały w spółce Norylski Nikiel – jednym z czołowych światowych producentów palladu i znaczącym producentem niklu.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę UE nałożyła na Abramowicza sankcje obejmujące m.in. zamrożenie jego aktywów oraz zakaz wjazdu do Unii i przejazdu przez jej terytorium.

Abramowicz zaskarżył decyzję o umieszczeniu jego nazwiska na unijnej liście sankcyjnej, a następnie także kolejne postanowienia o przedłużeniu obowiązywania restrykcji. Sąd uznał, że sankcje są zgodne z prawem UE, w tym z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W konsekwencji oddalił skargę Abramowicza w całości.

PAP

FRANCJA

Kobiety wykluczone z pracy w czasie wizyty hinduskiej delegacji

Kazimierz Sikorski

Władze Paryża zapowiedziały dochodzenie po tym, jak doszło do wykluczenia kobiet z pracy na Wieży Eiffla podczas wizyty hinduskiej religijnej delegacji, która miała miejsce w sobotę. Kobietom polecono „zejście z oczu".

W poniedziałek przez wiele godzin obiekt był zamknięty z powodu strajku pracowników protestujących przeciwko tej sytuacji. Ariel Weil, prezes spółki zarządzającej Wieżą Eiffla (SETE), powiedział, że uważa ten incydent za „ niedopuszczalny".

Do zdarzenia doszło w związku z wizytą organizacji Bochasanwasi Akshar Purushottam Swaminarayan Sanstha (BAPS), która określa się „wspólnotą opartą na wolontariacie" w ramach sekty Swaminarayan – odłamu hinduizmu.

Operator wieży - Eiffel Operating Company (SETE) – tłumaczył, że delegacja hinduska wnioskowała o zorganizowanie wizyty duchownego przyjezdnej grupy z ograniczeniem „kontaktów z kobietami". Prośba ta została zaakceptowana.

BAPS po nagłośnieniu sprawy wystosowała przeprosiny: „W żadnym momencie nikomu nie odmówiono wstępu na Wieżę Eiffla. Niemniej przepraszamy za przykrości czy niedogodności, jakie mogły wystąpić".

Mer stolicy Francji Emmanuel Gregoire napisał w serwisie X: „Równość kobiet i mężczyzn nie może kończyć się u stóp naszych zabytków". Z kolei francuska minister ds. równości, Aurore Bergé, oświadczyła, że równość płci „nie podlega negocjacjom ani zmianom".

ROSJA

Relikwie kniazia Dymitra Dońskiego wysłane na front

Grzegorz Kuczyński

Na front na Ukrainie wysłano cząstkę relikwii wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego w celu „duchowego wzmocnienia żołnierzy".

Zgodnie z komunikatem synodalnego wydziału Patriarchatu Moskiewskiego ds. współpracy z siłami zbrojnymi i organami ścigania relikwiarz z cząstką prawej ręki wielkiego księcia „jest w drodze na linię frontu".

„Święty wódz udaje się tam, gdzie dziś rozstrzyga się los Ojczyzny, aby w niewidzialny sposób stanąć w jednym szeregu bojowym z naszymi obrońcami" – cytuje oświadczenie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej agencja RIA Nowosti.

Wcześniej we wtorek relikwiarz z relikwiami Dymitra Dońskiego, który odniósł zwycięstwo w bitwie na Kulikowym Polu w 1380 roku, został dostarczony do świątyni w kompleksie pamięci Saur-Mogiła znajdującym się na terenie tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – poinformowało Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej.

– Zarówno nasi żołnierze, jak i ludzie mieszkający na Donbasie potrzebują wsparcia z góry, potrzebują Bożej pomocy i błogosławieństwa naszych świętych. Dlatego jest to głęboko symboliczne i ważne – powiedział metropolita doniecki i mariupolski Władimir.

Rosyjska Cerkiew Prawosławna oficjalnie ogłosiła w sierpniu odnalezienie relikwii pogromcy Ordy na Kulikowym Polu.Odkryto je podczas prac konserwatorskich na Kremlu.

eprasa.pl 3d342b5a4f

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS i KRUS? Pieniądze wypłacą ze świadczeniem za wrzesień

„Czternastki" osobom uprawnionym należą się z urzędu – nie trzeba składać wniosków. Pieniądze trafią do tych, którzy mają niższe emerytury czy renty. Nie wszyscy dostaną tyle samo. Podajemy przykładowe kwoty wypłat brutto i netto

Małgorzata Stempinska

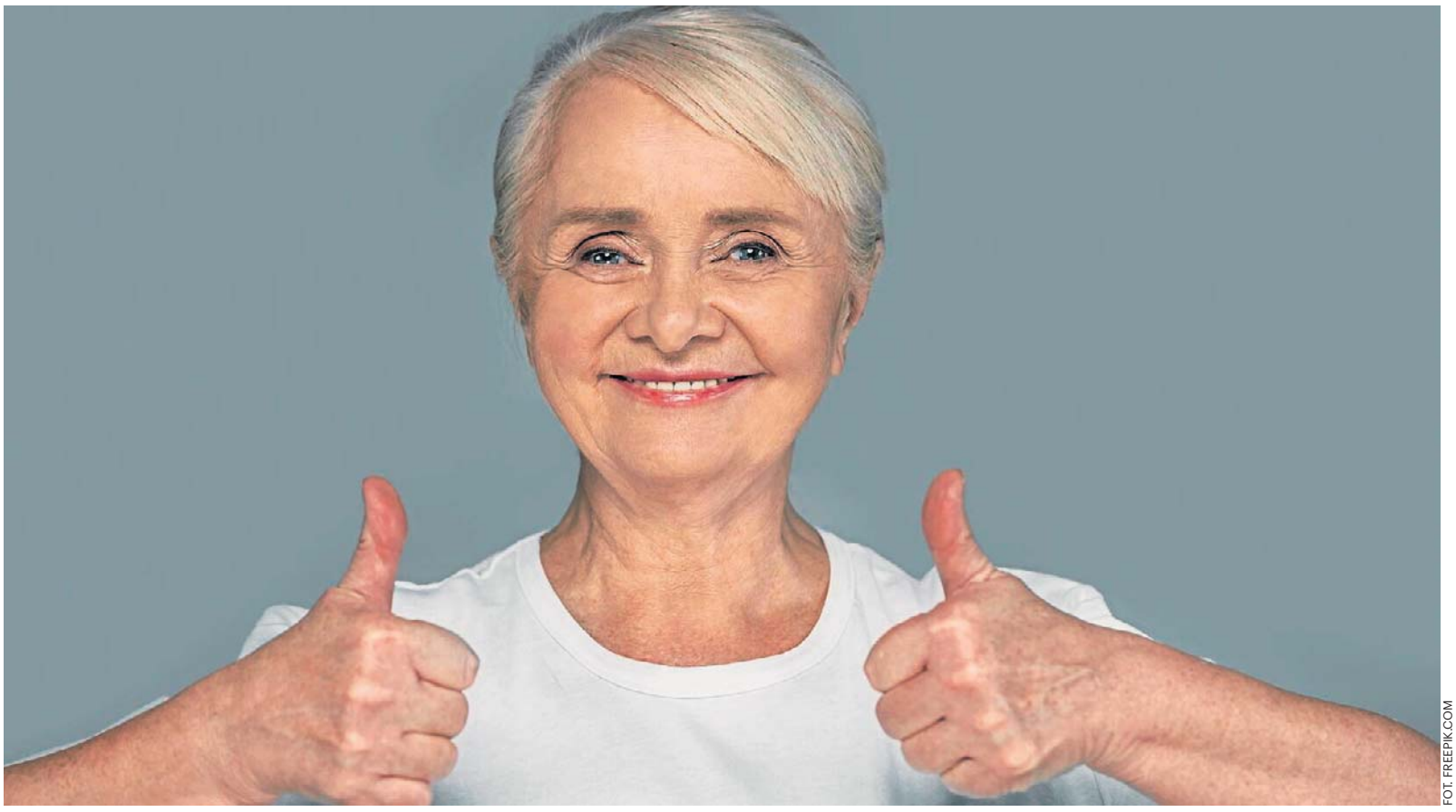

FOT. FREEPIK.COM

„Czternastka" będzie wypłacana w pełnej wysokości osobom, które pobierają świadczenia do 2900 złotych brutto. Powyżej tej kwoty będzie pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę"

Czternasta emerytura jest wypłacana od 2021 roku, a od 2022 roku jej wypłata została zagwarantowana ustawowo. Pieniądze trafią do emerytów i rencistów razem z emeryturą lub rentą za wrzesień. Pełna kwota „czternastki" wynosi 1978,49 zł brutto i przysługuje osobom, których podstawowe świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych świadczeń zastosowanie ma zasada „złotówka za złotówkę" do momentu, gdy pomniejszona kwota „czternastki" wynosi nie mniej niż 50 zł brutto. Jeśli z wyliczenia wynikałaby niższa kwota, świadczenie nie zostanie wypłacone. W praktyce oznacza to, że „czternastki" nie otrzymają osoby, których emerytura lub renta przekracza 4828,49 zł brutto. Dodatkowe świadczenie nie przysługuje również osobom, które na 31 sierpnia mają zawieszoną wypłatę emerytury lub renty, na przykład z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS

Otrzymają ją osoby, które na 31 sierpnia 2026 roku miały prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych, m.in. emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, renty socjalnej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia przedemerytalnego czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. – Świadczenie jest przyznawane z urzędu, bez konieczności składania wniosku – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo czternasta emerytura z KRUS

Czternastą emeryturę otrzymają osoby, które 31 sierpnia 2026 roku mają prawo do co najmniej jednego z niżej wymienionych świadczeń:

- emerytury rolniczej,
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- renty rodzinnej,
- okresowej emerytury rolniczej, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego,

– jeżeli łączna kwota świadczeń emerytalno-rentowych nie przekracza 4828,49 zł.

Czy z czternastej emerytury dokonywane są potrącenia?

Z czternastej emerytury potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy (12 proc.) oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.) Poza nimi nie będą dokonywane żadne inne potrącenia ani egzekucje.

„Czternastki" nie wlicza się także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy o świadczenie uzupełniające dla niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Ile wyniesie „czternastka"

Oto przykładowe kwoty:

- emerytura brutto – 1978,49 zł, emerytura netto – 1800,43 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1625,43 zł,
- emerytura brutto – 2000 zł, emerytura netto – 1820,00 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1623,43 zł,
- emerytura brutto – 2250 zł, emerytura netto – 2047,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1593,43 zł,
- emerytura brutto – 2500 zł, emerytura netto – 2275 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2750 zł, emerytura netto – 2472,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2900 zł, emerytura netto – 2591 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 3000 zł, emerytura netto – 2670 zł, „czternastka" brutto – 1878,49 zł, „czternastka" netto – 1484,43 zł,
- emerytura brutto – 3250 zł, emerytura netto – 2867,50 zł, „czternastka" brutto – 1628,49 zł, „czternastka" netto – 1286,93 zł,
- emerytura brutto – 3500 zł, emerytura netto – 3065 zł, „czternastka" brutto – 1378,49 zł, „czternastka" netto – 1089,43 zł,
- emerytura brutto – 3750 zł, emerytura netto – 3262,50 zł, „czternastka" brutto – 1128,49 zł, „czternastka" netto – 891,93 zł,
- emerytura brutto – 4000 zł, emerytura netto – 3460 zł, „czternastka" brutto – 878,49 zł, „czternastka" netto – 694,43 zł,
- emerytura brutto – 4500 zł, emerytura netto – 3855 zł, „czternastka" brutto – 378,49 zł, „czternastka" netto – 299,43 zł,
- emerytura brutto – 4750 zł, emerytura netto – 4052,50 zł, „czternastka" brutto – 128,49 zł, „czternastka" netto – 101,93 zł,
- emerytura brutto – 4828,49 zł, emerytura netto – 4114,93 zł, „czternastka" brutto – 50 zł, „czternastka" netto – 39,50 zł.

Emerytura z ZUS i KRUS. Kto wypłaci „czternastkę"?

Osobie, która ma prawo do kilku świadczeń emerytalno-rentowych, przysługuje tylko jedna „czternastka". W przypadku pobierania dwóch odrębnych emerytur – jednej z ZUS, a drugiej z KRUS – czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Jeżeli natomiast KRUS wypłaca emeryturę lub rentę rolniczą w zbiegu ze świadczeniem przyznanym przez ZUS w ramach jednego rozliczenia, czternastą emeryturę wypłaci KRUS. Przy rencie wdowiej, gdy jedno świadczenie wypłaca ZUS, a drugie KRUS, czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Nie ma znaczenia, czy ZUS wypłaca świadczenie w 100 procentach, czy w 15 proc.

Gdy renta rodzinna i inne świadczenie są wypłacane przez dwa organy inne niż ZUS, np. Wojskowe Biuro Emerytalne i KRUS, decyzję o przyznaniu i wypłatę „czternastki" wydaje ten organ, który wypłaca świadczenie w 100 proc. ©℗

eprasa.pl 3d342b5a4f

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o zmarłym 32 lata temu Robercie Blochu** (ur. 5 kwietnia 1917 r. w Chicago, zm. 23 września 1994 r, w Los Angeles), amerykańskim pisarzu, twórcy oryginalnych kryminałów, horrorów i utworów z gatunku fantasy i fantastyki naukowej.

PRZESTĘPCZOŚĆ W III RP

Egzekucja w centrum Szczecina, na ulicy, obok kiosku z papierosami

Michał Elmerych

Trzy dekady temu temu w centrum Szczecina, na ulicy Malczewskiego, ciszę przeszyły wystrzały z karabinu maszynowego. Na ziemię osunął się Wiktor Fiszman – „białoruski łącznik".

Do zabójstwa Wiktora Fiszmana doszło w centrum Szczecina, na ul. Malczewskiego. „Krwawy Zdzicho" strzelał w plecy ofiary z karabinu maszynowego – trafił sześć razy

Było to pierwsze tak spektakularne wydarzenie w historii szczecińskiej przestępczości początków III RP.

Nikt nie lubi, jak mu się ktoś na jego terytorium rozpycha łokciami. A jeśli rozpychający i broniący terytorium są gangsterami, wcześniej czy później musi dojść do konfliktu. Rozwiązanie jest jedno: ktoś musi zginąć.

Przynajmniej takie założenia obowiązywały w świecie bandyterki lat 90. XX w. w Polsce. Na takich też zasadach zagrali na przełomie 1996 i 1997 r. Marek M. zwany „Oczko", lider szczecińskiego półświatka, i Wiktor Fiszman, uznawany za rezydenta białoruskiej, a nawet rosyjskiej mafii na Pomorzu Zachodnim.

Nie lubił konkurencji

O Marku M. napisano wiele. Jego czyny są doskonale znane i zostały wycenione przez sądy, które przeliczyły je na wiele lat za kratami. W połowie lat 90. zeszłego stulecia to on i jego ludzie rządzili Szczecinem. Przynajmniej tym skrywanym przed oczami policji z wydziału przestępczości zorganizowanej.

Przemyt, haracze, nierząd, kradzieże samochodów, narkotyki – nie było dziedziny, z której grupa Marka M. nie czerpałaby profitów. Każde uszczuplenie musiało budzić sprzeciw. A działalność Wiktora Fiszmana miała właśnie takie uszczuplenia czynić.

„To była gra o naprawdę duże pieniądze. I na tym tle dochodziło do coraz częstszych zadrażnień, choć nie przybierały one jakichś gwałtownych form. Po prostu panowie coś sobie mówili, rzucali jobami i rozchodzili się każdy w swoją stro-nę. Fiszman miał również pod sobą kilka burdeli, co się Markowi M. bardzo nie podobało. On chciał być monopolistą na rynku, a tymczasem wchodził mu w paradę ruski" - opowiada w książce „Masa o kilerach polskiej mafii" przepytywany przez Artura Górskiego „Caro" – człowiek, który w owym czasie bywał w Szczecinie, bo głównym nurtem jego przestępczej działalności był hazard. Współpracował przy tym z ludźmi „Oczki".

Wschodni łącznik

Dla policji Wiktor Fiszman to rezydent białoruskiej mafii w Polsce. Tak funkcjonariusze umiejscowili go na gangsterskiej mapie. O takich jak on na Wschodzie mówi się „wor w zakonie", czyli człowiek wtajemniczony i przestrzegający wszystkich reguł przestępczego świata.

Wiadomo o nim tyle, że w Polsce pojawił się na początku lat 90. po tym, jak zbiegł, gdy sąd w Mińsku skazał go na więzienie. Od 1993 roku mieszkał w Szczecinie. Jak wynika z doniesień prasowych i ustaleń śledczych, zajął się przede wszystkim swoimi rodakami, którzy próbowali na Pomorzu Zachodnim robić interesy. Ściągał haracze, ale też pomagał, kiedy było trzeba. Powoli zaczął wnikać w świat szczecińskich gangsterów. Zajął się przemytem na Wschód kradzionych samochodów i na początku ściśle współpracował z grupą „Oczki". Był łącznikiem między nim a przestępcami z byłego ZSRR. Do czasu.

Nie minęły nawet trzy lata, jak Fiszman zaczął się rozpychać na szczecińskim rynku. Raz jeszcze „Caro": „Fiszman, białoruski Żyd, był bardzo ruchliwy. Fajny chłopak, muszę przyznać, świetnie się z nim rozmawiało. Bardzo wysportowany, sprawny. Słowem, komandos. Jeśli dodać do tego imponujący intelekt – nie śmiej się – to był naprawdę łebski gość. Często ze sobą rozmawialiśmy po rosyjsku. To nas zbliżało dodatkowo".

Wyrok wydano w hotelu

Trzy ważne dla całej sprawy rzeczy wydarzyły się w hotelach. Jedna w Katowicach w hotelu o nazwie „Warszawa" – to tam „Oczko" dobił targu z Januszem T. „Krakowiakiem". Za likwidację Fiszmana cena osiągnęła 100 tys. zł. Zabójca miał dostać 20 tys. Cynglem miał zostać Zdzisław Ł. „Krwawy Zdzicho". Egzekucja miał być spektakularna, by wszyscy zobaczyli, że „Oczko" z tymi, którzy wejdą mu w drogę, potrafi się rozliczyć.

Druga rzecz to sylwestrowa noc przełomu roku 1996 i 1997. Podczas imprezy w hotelu „Radisson" bawili się gangsterzy z Polski i ze Wschodu. Doszło do szarpaniny i strzelaniny, kiedy jeden z – jak to określano – „ruskich" zdjął z głowy Polki kapelusz. To jeszcze zaogniło konflikt.

Rzecz trzecia miała miejsce kilka dni przed 22 stycznia. „Trzy dni przed śmiercią Fiszmana w jednym ze szczecińskich hoteli doszło do spotkania przedstawicieli kilku, nie tylko polskich, grup przestępczych. Wśród uczestników szczytu znalazł się m.in. Ricardo F. z Belgii, zamieszany w największe afery przemytnicze, handel wódką i narkotykami. Policja przypuszcza, że właśnie wtedy wydano wyrok śmierci na Fiszmana" – pisała Ewa Ornacka we „Wprost". Do ostatecznego rozwiązania kwestii Fiszmana namawiać miał przede wszystkim Sylwester O. jeden z najbliższych współpracowników „Oczki". „Sylwek" był określany nawet jako zastępca Marka M.

Środa, 22 stycznia 1997 r.

22 stycznia 1997 roku w Szczecinie było chłodno. Księżyc pojawił się na niebie około godziny 16, był prawie w pełni. Nie wiadomo, czy Fiszman zwrócił na to uwagę. Mógł czuć się pewnie, ćwicząc na siłowni „Stali Stocznia". Po treningu wsiadł do swojego mercedesa i pojechał do domu. Zaparkował przy ul. Malczewskiego, obok kiosku z papierosami. Tam dopadł go zabójca.

Zdzisław Ł. oddał sześć strzałów. „Kiedy pierwsza kula minęła serce ofiary, a Fiszman zaczął w panice uciekać, Zdzicho zachował zimną krew. Nie pobiegł za nim, tylko spokojnie mierzył i konsekwentnie dziurawił oddalający się cel. Popełnił jednak kardynalny błąd..." – opisywali egzekucję autorzy tekstu portalu przestepczosc.pl.

Tym kardynalnym błędem okazało się pozostawienie na miejscu zbrodni... czapki. To dzięki temu policjantom udało się dotrzeć do mordercy.

Długie lata bez osądu

Fiszman zginął w 1997 r., tymczasem jego zabójca wyroku w tej sprawie nie usłyszał do dziś. Oskarżany o dokonanie tego czynu Zdzisław Ł. wpadł blisko dwa lata po zabójstwie: 18 stycznia 1999 roku podczas policyjnej obławy. Prokuratura postawiła mu zarzut czterech zabójstw. Dotychczas prawomocnie skazany został za jedno, i to nie ze Szczecina. W 2016 roku w głównym procesie grupy „Krakowiaka" Zdzisław Ł. został skazany na dożywocie (za zabójstwo w Przemyślu), jednak sąd odwoławczy trzy lata później sprawę zabójstwa Wiktora F. w Szczecinie skierował do ponownego rozpoznania. Uznał bowiem, że istnieją wątpliwości – chodziło w tym przypadku o wersję świadka koronnego.

A jeszcze w 1999 r. prokurator Jerzy Gajewski z Prokuratury Okręgowej w Katowicach mówił w rozmowie z „Wprost", że szczecińskie zabójstwo ma najsilniejszy materiał dowodowy. „Kiedy postawiliśmy Markowi K. zarzut zlecenia zabójstwa, ten odpowiedział: »Zaraz przyjedzie tu mój adwokat z Warszawy i was załatwi«" - opowiadał wówczas Gajewski.

W tej sprawie zapadł jeden jedyny prawomocny wyrok. Za podżeganie do zabójstwa na 13 lat skazany został Sylwester O. „Sylwek", który do końca twierdził, że jest niewinny. Pogrążyły go zeznania Artura R. „Tuły" i Rafała Ch. „Czarnego". Ale Sąd Apelacyjny w Katowicach za każdym razem podważał te zeznania i dlatego – mimo że niższe instancje skazywały zarówno „Oczkę", jak i „Krakowiaka" – ci wciąż nie zostali prawomocnie osądzeni.

eprasa.pl 3d342b5a4f

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Lucjan Strzyga

Przeszłość zawsze do ciebie wróci

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

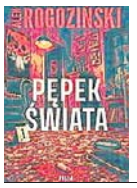

Zbliża się śmiertelne zagrożenie

Zgodnie z corocznym zwyczajem piątka serdecznych przyjaciół ze studiów składa sobie online życzenia w rocznicę poznania. Ale w tym roku dzieje się coś bardzo dziwnego. Oto jedna z osób wysyła tajne znaki, że znajduje się w niebezpieczeństwie, po czym... znika z radarów.

Alek Rogoziński, „Pępek świata", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Wielka woda płynie pod Babią Górą

Jest rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i już nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do krainy luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i skrwawionych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", Wydawnictwo Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł

Zaczynając wszystko od początku...

Podkomisarz Laura Halber wraca do równowagi po utracie brata i chwilowo odnajduje spokój. Gdy jednak natrafia na szczątki zwłok pod starym domem głośnego mordercy, wie, że będzie musiała wybrać się w podróż do miejsc, do których nigdy nie chciała zaglądać. Po śladach, które dawno zniknęły pod grubą warstwą kłamstw i niedomówień.

Przemysław Żarski, „Pleśń", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

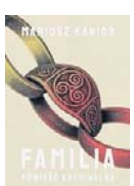

Powiedz, gdzie teraz jest Alicja?

Wakacje na Sycylii miały być dla Marka i Iwony ostatnią szansą na uratowanie rozpadającego się powoli małżeństwa. Marek od lat nie jest już wzorcem moralności, zdradza żonę i coraz bardziej pogrąża się w alkoholowym zamroczeniu. Ale wszystko zmienia się, gdy Iwona i ich córka Alicja znikają bez śladu.

Mariusz Kanios, „Familia", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Co robi nieboszczyk w Morskim Oku?

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna. Jest blady i przywodzi na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić z innego świata. Jednak rankiem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł

PITAWAL KRAKOWSKI

„Ani żadnej rzeczy, która jego jest": o czarnej owcy w rodzie Wierzynków

stanmajer

Na stronie Krakow.pl można przeczytać tekst „Ścięcie Andrzeja Wierzynka" – wypis z pracy Stanisława Salmonowicza, Janusza Szwai oraz Stanisława Waltosia „Pitawal Krakowski". To świetne wprowadzenie do obyczajowości XV-wiecznego miasta.

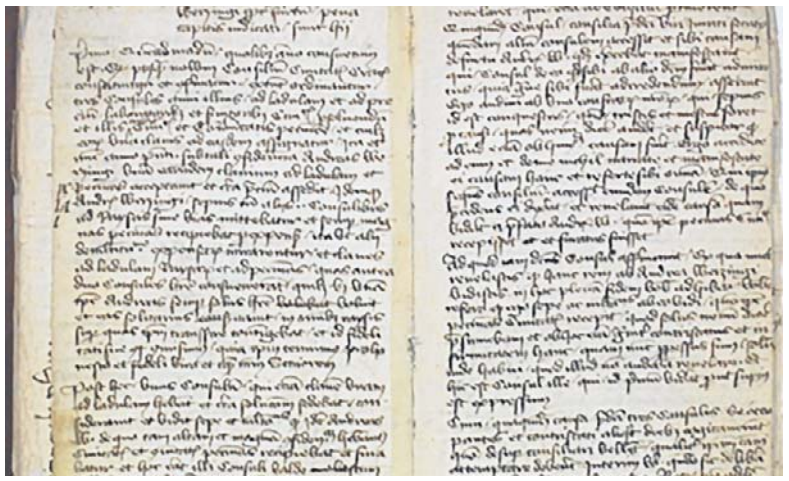

O sprawie Wierzynka wiemy z tzw. księgi radzieckiej obejmującej lata 1392-1411, znajdującej się w Archiwum Państwowym w Krakowie

Na początku XV wieku Andrzej Wierzynek należał do ścisłej elity Krakowa. Był zamożnym kupcem, zasiadał w radzie miejskiej.

Niestety, podczas jednej z sobotnich wypłat dla miejskiej służby jeden z rajców zauważył, że Wierzynek, pobierając pieniądze z ratuszowej skrzyni, część monet dyskretnie chowa do rękawów swojego płaszcza.

Sakiewki pod odzieżą

Przez kolejne tygodnie zachowanie Wierzynka obserwowano z uwagą. Gdy podobną sytuację zauważył inny rajca, postanowiono zastawić pułapkę.

Decydujący moment nastąpił w sobotę, 4 września 1406 roku. Wierzynek ponownie zgłosił się po pieniądze z miejskiego skarbca. Ujęto go, zaś przeszukanie przyniosło zaskakujący rezultat. „Przy Wierzynku znaleziono kolejne sakiewki ukryte pod odzieżą. Wszystkie nosiły oznaczenia pozwalające stwierdzić, że należały do miasta".

Wierzynek cytuje

Jeszcze tego samego dnia zatrzymanego rajcę doprowadzono przed sąd. Nie było wielodniowego dochodzenia, przesłuchań świadków prowadzonych przez wiele tygodni ani gromadzenia kolejnych dowodów. W przekonaniu rajców sprawa była oczywista – wpływowy mieszczanin został ujęty na gorącym uczynku z pieniędzmi należącymi do miejskiego skarbca.

Natychmiast też rozpoczął się proces. Wierzynek utrzymywał, że pobierane z kasy środki były jedynie rekompensatą za długoletnią służbę. Na poparcie swoich słów przywołał nawet argument zaczerpnięty z Pisma Świętego: „Kto ołtarzowi służy, z ołtarza żyć powinien".

Pochowany poza murami

Nikogo nie przekonał. Jeszcze tego samego dnia sąd uznał Andrzeja Wierzynka za winnego. Zapadł najsurowszy możliwy wyrok – kara śmierci przez ścięcie.

Był to sposób wykonywania egzekucji zarezerwowany dla osób wysokiego stanu lub zajmujących znaczącą pozycję społeczną. W przypadku zwykłych przestępców częściej stosowano powieszenie. Ścięcie uznawano za śmierć bardziej godną".

Wyrok wykonano od razu. To właśnie ten pośpiech już w XV w. wzbudził ogromne kontrowersje. Nie zachował się opis samej egzekucji. Nie wiemy, czy Wierzynek miał możliwość pożegnania się z rodziną, kto towarzyszył mu na miejsce stracenia ani czy zdążył wygłosić ostatnie słowa. Wiadomo jedynie, że został pochowany poza murami miasta. W późniejszych latach jego syn ufundował w pobliżu kaplicę św. Gertrudy, która miała upamiętnić ojca.

OBYCZAJE

Manzikert, czyli rzecz o wiarołomności

pisk

„Strzeż mnie, Boże, od przyjaciół, bo z wrogami poradzę sobie sam" – miał powiedzieć Wolter. I niewątpliwie miał rację.

Bitwa stoczona w sierpniu 1071 roku w pobliżu fortecy Manzikert w Armenii między wojskami cesarza bizantyjskiego Romana IV z dynastii Diogenesów i sułtana Wielkich Seldżuków Alp Arslana to zapomniany epizod wojen chrześcijańsko-muzułmańskich. Zakończyła się klęską sił bizantyjskich i wzięciem cesarza do niewoli.

Stanisław Rek w książce „Manzikert 1071" dowodzi, że był to pierwszy i decydujący element systematycznej utraty władzy Bizancjum nad Azją Mniejszą. Twierdzi ponadto, że bitwa została przegrana nie z powodu słabości armii bizantyjskiej, lecz z przyczyn wewnętrznych – w wyniku nieprzebierającej w środkach walki o władzę wszczętej przez rosnącą w siłę rodzinę Dukasów, która od dawna marzyła o pozbyciu się cesarza Romana IV. Tak skutecznie, że pod Manzikert wiarołomnie spowodowali sabotaż – ich szpiedzy wywołali panikę w szeregach własnej armii.

Bitwa pod Manzikertem na XV-wiecznej miniaturze francuskiej. Klęska zakończyła erę Bizancjum jako wielkiego mocarstwa

Dukasowie triumfowali, Michał VII Dukas objął tron w 1071 roku, a tymczasem Turcy nie tylko opanowali znaczną część Anatolii, ale ludność pochodzenia greckiego, która pozostała i nie uciekła na zachód, po prostu wymordowali.

Cesarz Roman został zwolniony z niewoli pod warunkiem, że zrzeknie się roszczeń do Armenii, zapłaci okup i będzie wspierać sułtana w przyszłości. Nieszczęśnik wrócił do domu, lecz przez przebiegłych Dukasów został uznany za rebelianta.

W następstwie przegrał też wojnę domową, która wybuchła w jego imieniu, a po poddaniu się został oślepiony. Zmarł niedługo później w klasztorze, prawdopodobnie w 1072 roku.

eprasa.pl 3d342b5a4f

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin

FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

11 – 17.09.2026

Bez końca

Michał Marczak / Polska, Francja 2026
Daniel nie słyszał, jak jego szesnastoletni syn Krzysztof wychodzi nad ranem z domu. Nie wiedział, co zaciągnęło chłopaka na most nad Wisłą - wiedział tylko, że to tam widziano go po raz ostatni... **godz. 18:00**

Kura

reż. György Pálfi / Niemcy, Grecja, Węgry 2025
Kura jest uważną obserwatorką zupełnie obcej dla niej rzeczywistości. Staje się też niemym świadkiem ludzkich dramatów, związanych z kryzysem migracyjnym, rodzinnymi konfliktami czy chciwością. **godz. 18:00; (14-17.09 seans na sali ORION o 20:00)**

500 mil

reż. Morgan Matthews
Nastoletni Finn i jego młodszy brat Charlie uciekają z domu, by uniknąć rozdzielenia po rozstaniu rodziców. **godz. 18 (brak seansu 11.09)**

Młodsza siostra

reż. Hafsia Herzi / Francja, Niemcy 2025
Subtelny portret młodej dziewczyny, która wchodzi w dorosłe życie i kształtuje swoją tożsamość... **godz. 20:00**

Tony

reż. Matt Johnson / USA 2026
TONY to historia początków jego drogi - kim był, zanim stał się Anthonym Bourdainem. **godz. 20:00; (brak seansu 14.09)**

KINO FILOZOFICZNE

Obcy, reż. François Ozon / Francja 2025
„Obcy" w reżyserii François Ozona to nowa ekranizacja jednej z najwybitniejszych francuskich powieści XX wieku autorstwa Alberta Camusa. „Obcy" jest historią Meursaulta, młodego mężczyzny, skromnego urzędnika, którego codziennej rutyny nie przerywa nawet śmierć matki. Wszystko zmienia się pewnego gorącego dnia, gdy na plaży dochodzi do tragicznego zdarzenia z jego udziałem... **14.09, godz. 20:00**

TYDZ. KINA NIEMIECKIEGO

11.09. (piątek) 18.00

Ojczyzna, reż. Paweł Pawlikowski / Francja, Niemcy, Polska, Włochy 2026

12.09. (sobota) 12.00

Mistrzynie, reż. Soleen Yusef / Niemcy 2024

13.09. (niedziela) 10.00

Jutro będę odważny, reż. Bernd Sahling / Niemcy 2025

14.09. (poniedziałek) 18.00

Symfonia o umieraniu, reż. Matthias Glasner / Niemcy 2024

15.09. (wtorek) 18.00

Wpatrując się w słońce, reż. Mascha Schilinski / Niemcy 2025

16.09. (środa) 18.00

Miroirs III. Barka na oceanie, reż. Christian Petzold / Niemcy 2025

12 – 13.09 PORANKI DLA DZIECI

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiniak, Katarzyna Agopsowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; Ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galewskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Kłos. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaua.

Jutro będę odważny

reż. Bernd Sahling / Niemcy 2025; godz. 10:00;

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat; godz. 10 ;

Mistrzynie

reż. Soleen Yusef / Niemcy 2024 / 119 min. godz. 12:00

Marsupilami

reż. Philippe Lacheau / Francja, Belgia 2025
godz. 12:00

KULTURA

Wrzesień sypnął premierami! W kinach nudy nie będzie

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu na afisze kin Helios wejdzie kilka filmowych produkcji, a wśród nich m.in. „100 dni: Misja Zeus". W kinie Meduza natomiast będziemy mogli zobaczyć nowy film węgierskiego reżysera Györgya Pálfiego pt. „Kura".

FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„100 dni: Misja Zeus" w kinie Helios

Od piątku, w kinach Helios będzie można zobaczyć film pt. „100 dni: Misja Zeus". To kontynuacja jednego z najgłośniejszych młodzieżowych filmów ostatnich lat. Tym razem bohaterowie wychodzą poza szkolne mury, a stawka jest większa niż kiedykolwiek wcześniej - choć oni sami nie czują się na nią gotowi.

Kapsel i jego ekipa stawiają pierwsze kroki w dorosłym życiu. Jedni ruszyli już dalej, inni próbują poukładać życie po swojemu, a Kapsel... nie potrafi się odnaleźć. Mieszka z rodzicami, w pracy pożegnał się z ambicjami i coraz częściej zadaje sobie pytanie, czy najlepszy czas ma za sobą...

Kino Meduza

W kinie przy ul. Oleskiej, na ekrany wchodzi „Kura", pozornie bezbronne zwierzę ucieka z przemysłowej fermy drobiu w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca, by wychować swoje pisklęta.

Trafia do greckiej nadmorskiej wioski, gdzie schwytana zostaje przez właściciela podupadłej restauracji i siłą rzeczy „wchodzi" do ludzkiego świata. Przyjmując nieoczywistą perspektywę, György Pálfi opowiada o uniwersalnych wartościach – wolności, bezpieczeństwie, macierzyństwie – jakich poszukują jak widać nie tylko ludzie. Węgierski reżyser odważnie łączy filmowe gatunki.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

100 dni: Misja Zeus

Komedia / Akcja
Do znanej z pierwszej części drużyny dołączają nowe postaci, a wraz z nimi nowe napięcia, rywalizacje i odmienne spojrzenia na świat. Żaden z nich dream team, ale tylko razem są w stanie zmierzyć się z wyzwaniem, które zdaje się ich przerastać. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 12:10, 14:50, 17:30, 20:10; **Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 18:00, 20:40; **pozostałe sale:** piątek, sobota - 11:40, 14:20, 17:00, 19:40, 22:10; niedziela - 11:40, 14:20, 17:00, 19:40;

Totalna magia 2

Fantasy / Science fictio
Tym razem siostry Owens muszą stawić czoła mrocznej klątwie, grożącej ostatecznym rozpadem ich rodziny. Ten film to pozycja obowiązkowa, pełna humoru, magii i chaosu. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela -15:40, 18:30, 21:15; **Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 17:30; **pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 15:30, 19:00;

Marsupilami

Komedia / Przygodowy / Familijny
Podczas rejsu all-inclusive David, Tess i ich synek odkrywają w swoim bagażu uroczego, żółtego stworka w czarne cętki, którego niewyobrażalnie długi ogon i nieposkromiony temperament w mgnieniu oka zamieniają rodzinne wakacje w totalny chaos. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:15, 16:30; sobota - 10:45, 13:15, 16:30; niedziela - 10:45,

MAT. DYSTRUBTORA

Sandra Bullock i Nicole Kidman, powracają w „Totalnej magii 2". Film w kinach Helios

13:10, 16:15; **Karolinka Dream:** piątek - 12:45; sobota - 12:50; niedziela - 15:15; **pozostałe sale:** piątek - 16:45; sobota - 10:50, 16:45; niedziela - 11:20, 16:30;

Niebo nad Normandią

Wojenny / Dramat
Trzymający w napięciu film oparty na prawdziwych, nieopowiedzianych dotąd kulisach desantu wojsk alianckich w Normandii w 1944 roku. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 15:15, 20:00; sobota - 17:45, 20:20; niedziela - 17:45, 21:20;

Dzień dziecka księdza Jana Kaczkowskiego

Dokumentalny
Charyzmatyczny duchowny i zwykły błądzący człowiek. Naznaczony nieuleczalną chorobą, samozwańczy „onkocelebryta", który walczył dla innych o godność i człowieczeństwo.. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 19:00; niedziela - 14:20;

Mistyczka

Dramat / Biograficzny
Opowieść o wewnętrznej przemianie, poszukiwaniu sensu egzystencji i niezwykłej drodze, która zaprowadziła Alicję Lenczewską do doświadczeń wykraczających poza materialną rzeczywistość. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:15; sobota - 14:00; niedziela - 18:30; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 13:15; sobota - 13:20; niedziela - 13:45

500 mil

Dramat
Ciepły, poruszający film drogi, w którym subtelny humor przeplata się ze wzruszeniem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:50; sobota - 12:20; niedziela - 12:00;

Minionki i straszydła

Animowany / Komedia / Przygodowy
Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko... **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 11:00; sobota - 10:10; **C.H. Karolinka Dream:** piątek, sobota - 15:15; niedziela - 12:00; **pozostałe sale:** sobota - 11:20 , niedziela - 10:20

Nie patrz w dół 2

Thriller / Dramat / Przygodowy
Po tragicznej śmierci siostry, Jax postanawia szukać zapomnienia w sportach ekstremalnych. Wraz z przyjaciółką - Luce decyduje się na śmiertelnie niebezpieczne wyzwanie: wspinaczkę na legendarne zbocze Mount Kwan w Tajlandii. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek -17:45; sobota - 20:00; niedziela - 19:50; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 18:30, 21:50;

Odyseja

Przygodowy / Akcja
Opowiada o podróży Odyseusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:30, 16:00; sobota - 11:45, 16:00; niedziela - 11:15, 16:00; **C.H. Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 14:30; **pozostałe sale:** piątek - 12:00, 19:15; sobota - 12:15, 19:15; niedziela - 12:45, 19:15;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy
Tym razem pieski znajdą się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekać je będzie niesamowita przygoda . **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 10:00; **Karolinka Dream:** piątek - 12:15; sobota - 10:30; niedziela - 13:00;

Spa Weekend

Komedia
Przyjaciółki z dzieciństwa wyjeżdżają na ekskluzywny spa break do Palm Springs. Ma być cisza, regeneracja i luksusowe zabiegi. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 21:00; niedziela - 20:20; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 21:00;

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Seanse: C.H. Solaris: dubbing - piątek - 11:15, 14:30; sobota - 10:20, 14:40; niedziela - 11:30, 14:40; napisy - piątek, sobota - 19:45; niedziela - 19:30; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - sobota - 11:10; niedziela - 10:00; napisy - piątek, sobota, niedziela - 20:20; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 13:30, 15:45; sobota - 13:40, 16:00; niedziela - 12:20, 16:00

Tony

Obyczajowy / Komedia / Biograficzny
Młody, marzący o karierze pisarza, Anthony Bourdain (Dominic Sessa), by podreperować budżet, trafia na zmywak do restauracji serwującej owoce morza, prowadzonej przez tajemniczego szefa kuchni (Antonio Banderas). **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 13:30;

Pucio kocha zwierzaki

Animowany / Familijny
U Pucia jak zwykle dużo się dzieje. Spędza wakacje u dziadków na wsi i sadzi swoje pierwsze drzewo, a podczas spaceru w parku rusza z Misią na misję ratunkową, by odnaleźć psa sąsiada. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota - 10:40; niedziela - 10:10

HELIOS ANIME

Twoje imię

Anime
Mitsuha i Taki nie znają się i prowadzą zupełnie odmienne życia. Kiedy jednak Mitsuha pragnie opuścić swoje górskie miasteczko i zamieszkać w tętniącym życiem Tokio, między nimi rodzi się osobliwa więź. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 18:00; niedziela - 15:00

HELIOS NA SCENIE

Oasis: Don't Look Back in Anger

Koncert / Dokument muzyczny
Twórcy filmu zaglądają z kamerą na próby, za kulisy koncertów i towarzyszą muzykom na scenie, ukazując emocje i doświadczenia zarówno zespołu, jak i jego fanów na całym świecie. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 20:30; sobota - 15:30; niedziela - 17:15;

Grzegorz Dolniak „Mogło być gorzej

Stand-up
Komediowa podróż od zawalonej rzeczami komórki lokatorskiej, przez agresywną jazdę Skodą Citigo po marzenia o komputerze stacjonarnym. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 18:00

DLA DZIECI

Filmowe Poranki: Bob Budowniczy, cz. 4

Animowany
Główne postacie serialu to Bob Budowniczy oraz jego przyjaciele: koparka, betoniarka, buldożer, walec i dźwig. Bohaterowie darzą się wzajemnym szacunkiem udowadniając, że współpraca i pozytywne podejście pozwalają rozwiązać każdy problem. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 10:30

eprasa.pl 3d342b5a4f

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Związek Renaty i Marcina przechodzi kryzys z powodu narastających problemów emocjonalnych i niekontrolowanej zazdrości kobiety. Dominika zachęca przyjaciółkę do powrotu na odwyk. Gdy Kodur prosi ją o zrobienie testu, spotyka się z odmową. Ola wyznaje Oliwce, że mimo uczucia do Justina, boi się zaufać. Skotnicki nie ustaje w poszukiwaniu dowodów przeciwko Karolinie i angażuje Celinę. Natalia oraz Rawiczowa rozpoczynają nowy etap po sprzedaży. Zmiana otoczenia i przeprowadzka seniorki pozwala jej odzyskać równowagę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof jest wściekły, bo policja wypuszcza Rybę. Wiola śledząc Andrzeja trafia do domu, gdzie jest Basia i uwalnia ją. Brzozowski chce skończyć z sobą... Bednarczuk spotyka się ze swoim byłym, którego prosi ocenę powieści. Gdy on ją chwali, rzuca mu się na szyję! Widzi to jej mąż... Danka – natchniona powieścią – czeka na Marka z niespodzianką w... sypialni! Igor chce by Anka i Jaś wrócili do domu – uważa, że jest bezpiecznie.

G. 20:30

OJCIEC MATEUSZ

TVP 1

Ulubiony ksiądz–detektyw powraca z nowym sezonem! Artur Żmijewski ponownie wcieli się w duchownego, który zdolnością dedukcji zawstydziłby samego detektywa Sherlocka Holmesa. W nowym odcinku nowego sezonu jedną z pierwszych zagadek będzie sprawa śmieci Soni. Kobieta dzięki terapii na powrót cieszy się życiem po tym, jak osiąga równowagę. Niestety cały ów spokój, który z takim trudem budowała, w jednej chwili burzy niespodziewana wizyta. W progu pojawia się bowiem nikt inny, jak jej dawno niewidziana siostra, która, niestety, ma na koncie liczne konflikty z prawem. Następnego dnia Sonia zostaje znaleziona martwa, a z jej domu znika cała gotówka. Policja natychmiast rozpoczyna śledztwo, próbując ustalić okoliczności tragedii. Sprawa jest nietypowa – im więcej funkcjonariusze wiedzą, tym mniej wszystko staje się zrozumiałe i jasne. Tajemnica pogania tajemnicę... Na szczęście wspiera ich ksiądz Mateusz. W tej smutnej sprawie okaże się, że decydujące znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok oraz z pozoru błahy szczegół, który nie umyka uwadze Mateusza. To właśnie on może doprowadzić do rozwiązania zagadki i wskazania sprawcy.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po dwóch dobach wyczerpującego porodu Daria wita na świecie noworodka, a wzruszony Krzysztof po przecięciu pępowiny nagle traci przytomność. Na kardiologii jego stan budzi niepokój Kai Piotrowskiej, która podejrzewa błąd nowej stażystki. Tego samego dnia lekarka wraz z zespołem walczy o życie nauczycielki po zatrzymaniu krążenia. Wśród stażystów wyróżnia się Wiktor, który nie ukrywa fascynacji Kają, co dodatkowo komplikuje sytuację na oddziale.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Bolesław przekazuje córce wieści o „Białym", a chwilę później między nim i Elizą dochodzi od ostrej kłótni w obecności świadków. Eliza celowo prowokuje starcie, by zebrać dowody przeciwko mężowi przed rozwodem. Kinga i Marysia biorą udział w zabawach na wieczorze panieńskim. Szukają kwiatu paproci, a Kindze towarzyszy przystojny recepcjonista Arek. Tymczasem Janek przynosi Lilce wyniki testu DNA, potwierdzające czarno na białym, że Pola nie jest jego córką.

G. 22:30

Czas niedokonany

TVP 1

Serial „Czas niedokonany" skupia się na losach polsko-żydowskiej rodziny Broków na przestrzeni kilku epok. Pokazuje czasy PRL-u, opozycję demokratyczną, stan wojenny, transformację oraz współczesność. Fabuła rozpoczyna się od chwili, gdy nieugięta opozycjonistka Zuzanna odmawia przeproszenia byłego pułkownika SB Jacka Rojka, którego oskarża o śmierć brata w 1985 roku, a jej syn Adam wprowadza się do luksusowego apartamentu w stolicy. Rojek postanawia rozegrać dawną rywalkę za pośrednictwem nowej generacji – dowiedziawszy się o pozycji Adama w amerykańskiej korporacji, zleca swojemu synowi produkcję serialu opartego na esbeckich teczkach Zuzanny. Zamiast zemsty szykuje przewrotny plan: zamierza wykreować kobietę na kryształową ikonę „Solidarności", angażując do ról aktorów łudząco przypominających jej rodzinę.

eprasa.pl 3d342b5a4f

KRZYŻÓWKA NR 140

Poziomo:

1) starożytny materiał pisarski,
6) groch zwyczajny polny,
10) tajne sprzysiężenie, intryga,
11) okrągłe naczynie drewniane do zaprawy murarskiej,
12) materiał budowlany w kostce,
13) na polu przed siewcą,
14) to, co jest oczywiste, powszechnie znane,
17) budynek zgromadzenia zakonnego,
20) ulica w szpalerze drzew,
23) ciągnięty przez lokomotywę,
25) chronologiczny zapis dziejów,
27) „… o poranku", przebój Jonasza Kofty wyśpiewany przez „Grupę I",
28) umieszczane w przechowalni,
30) podniosły, uroczysty nastrój,
32) Honoriusz, mąż Eweliny Hańskiej,
33) polski herb szlachecki,
35) europejska metropolia nad Tamizą,
36) męski, żeński lub nijaki,
37) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
38) „… na dachu", filmowy musical Normana Jewisona,
39) np. Citroën Xsara Picasso.

Pionowo:

1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz,
2) podniosły utwór modlitewny wyrażający uwielbienie Boga,
3) zwój w kształcie walca,
4) podstawowa lub średnia,
5) czerwone w piosence Brathanków,
6) nadawana na poczcie,
7) piłkarski klub z Łazienkowskiej,
8) krótka scenka kabaretowa,
9) surowiec do wyrobu czekolady,
15) część ogumienia pojazdu,
16) grekokatolik w Polsce,
18) „… na niedzielę", cotygodniowa audycja o tematyce religijnej w TVP,
19) alkaloid w liściach herbaty,
21) Czarny …, czyli Afryka,
22) „… Fasola", brytyjski serial komediowy,
24) klasyczny organ powonienia,
26) likier ze spirytusu i kminku,
28) drobny, dekoracyjny przedmiot,
29) mięso pozyskiwane z tuszy wieprzowej,
30) człowiek bez poczucia humoru,
31) dodatek do gazety, prospekt,
34) pies na torze wyścigowym.

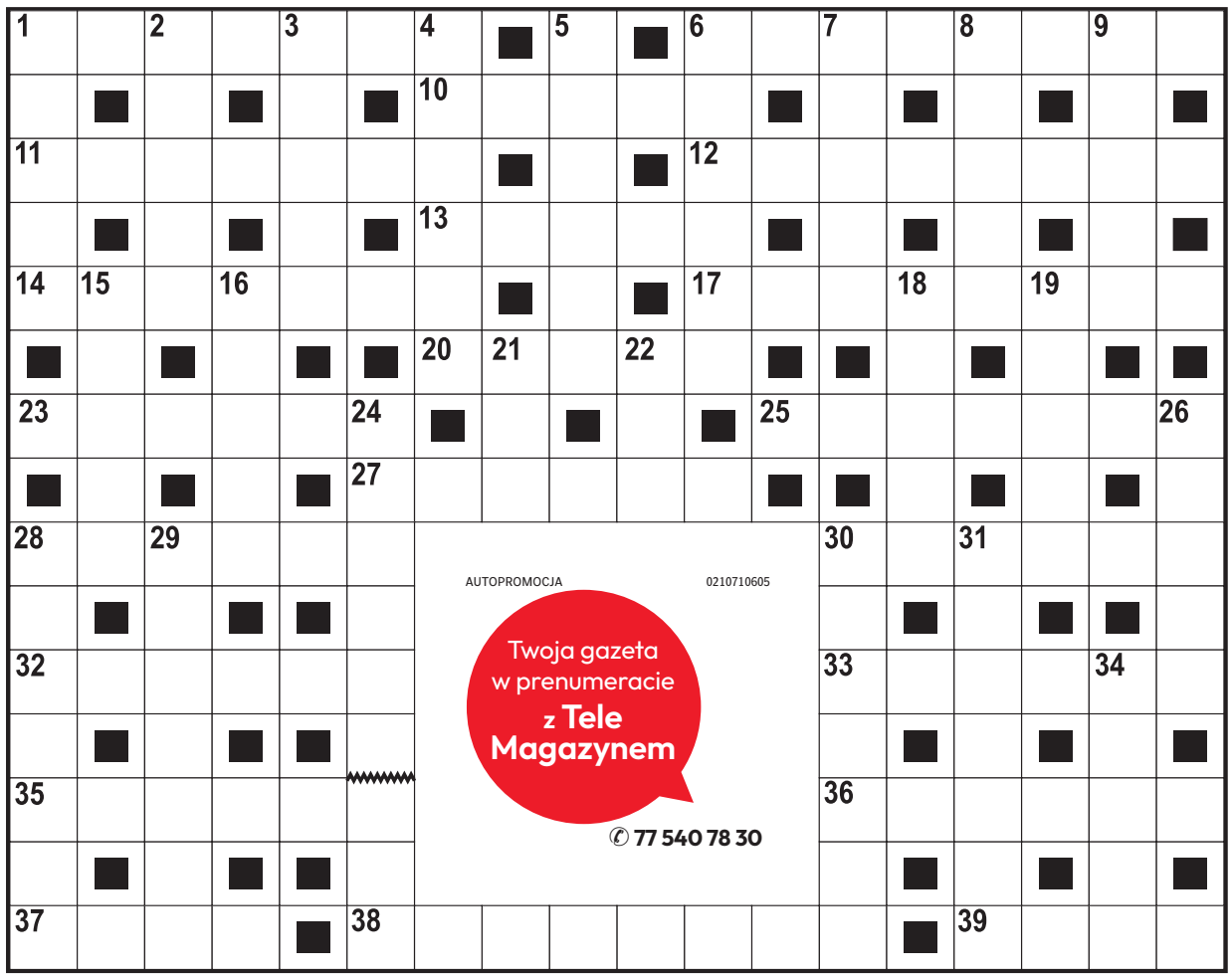

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 139

K	A	L	E	R	G	I	S	■	■	B	E	S	Z	A	M	E	L
O	■	U	■	Ą	■	■	A	L	B	A	■	I	■	O	■	I
M	■	D	■	C	Y	R	K	■	■	J	O	G	A	■	L	■	S
P	O	W	Ó	Z	■	O	P	I	E	K	A	■	R	D	E	S	T
O	■	I	■	K	U	M	A	■	■	O	Z	O	N	■	T	■	W
T	A	K	S	A	■	B	L	I	Z	N	A	■	O	B	A	M	A
■	M	■	Z	■	R	■	T	■	■	U	■	U	■	Ę	■	U	■
S	E	R	W	■	Z	Ł	O	T	Y	R	Ó	G	■	B	E	Z	A
■	B	■	E	■	Ą							Ó	■	E	■	Y	■
B	A	G	D	A	D							R	A	N	D	K	A
A	■	E	■	P	■							■	P	■	Ż	■	N
M	A	R	Y	L	A							S	T	R	O	F	A
A	■	A	■	A	■							■	E	■	K	■	T
K	O	R	F	U	■							■	K	R	E	D	O
O	■	D	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	R	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

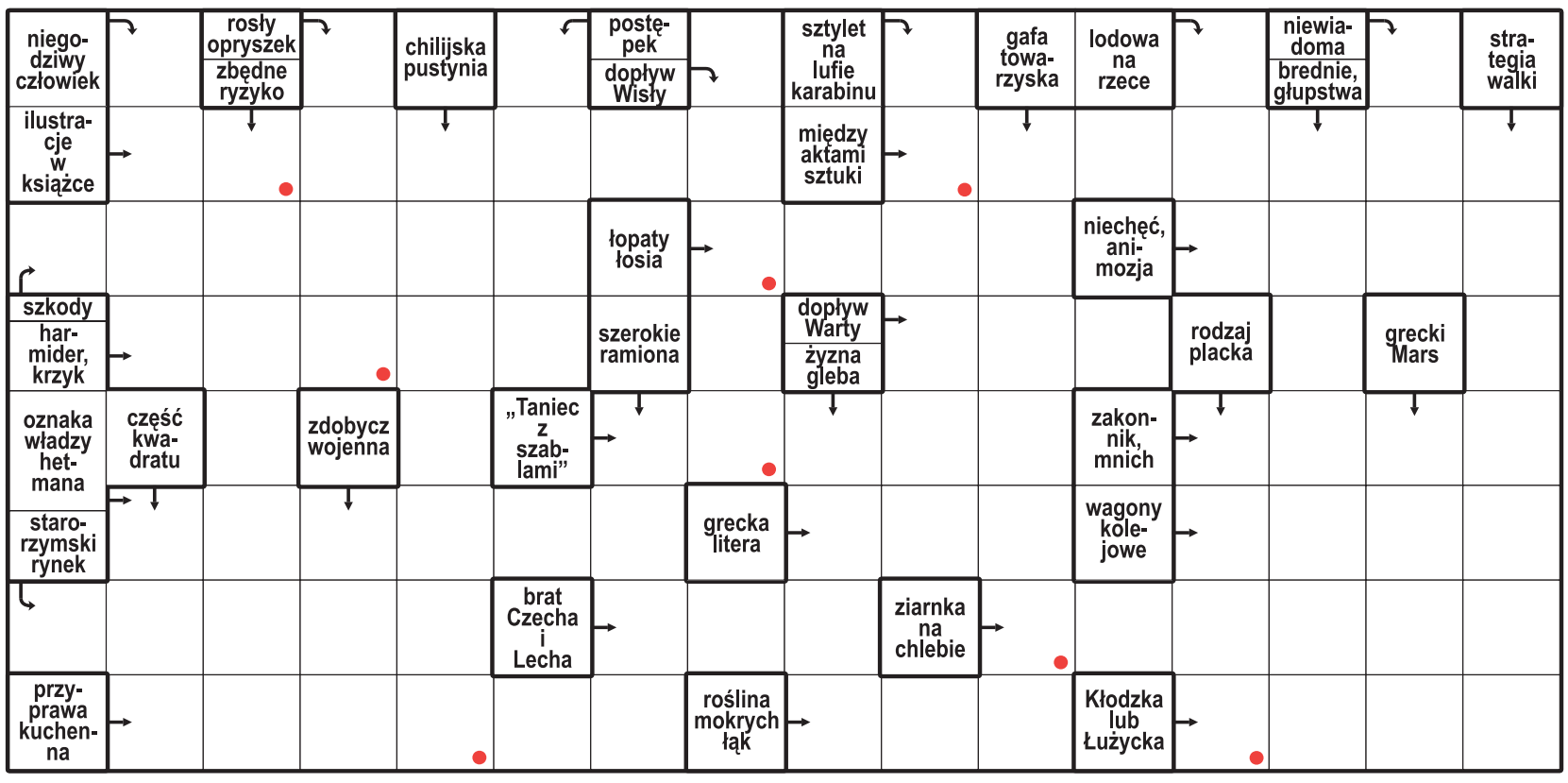

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARBAKAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do nowych możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie ci dobre wiadomości. Horoskop na dziś sugeruje nie spieszyć się z ważnymi wyborami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię rozmowa, która zmieni twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże ci dziś wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, by doceniać małe gesty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że skupienie pomoże ci rozwiązać problem, który od dawna odkładasz.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do twojego życia. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się cudzymi opiniami.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza wiadomość wzbudzi twoją ciekawość. Horoskop na dziś sugeruje zachować wyjątkową rozwagę.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja zachęci cię do wyjścia ze strefy komfortu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaryzykować.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to podpowiedź, by nie rezygnować z obranego celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść ci sukces. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć realizować.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by posłuchać serca.

eprasa.pl 3d342b5a4f

DROBNE

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

REKLAMA 0011579922

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszeń nr **124/2026, 125/2026, 126/2026**
o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości i części nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa - Agencji Mienia Wojskowego

Adres, oznaczenie, powierzchnia nieruchomości / zabudowa	Cena wywoławcza netto nieruchomości	Kwota wadium i termin wpłaty	Termin przeprowadzenia przetargu
Nysa, rejon ul. Orląt Lwowskich, działka **nr 812, obręb 0003 Radoszyn,** o pow. **0,0436 ha** (OP1N/00047747/3)	55 000,00 zł	5 500,00 zł 9.10.2026 r.	15.10.2026 r. godz. 10:00
Nysa, ul. Henryka Pobożnego, działka **nr 32/11, obręb 0002 Górna Wieś,** o pow. **0,0940 ha** (OP1N/00081113/0)	285 000,00 zł	28 500,00 zł 9.10.2026 r.	15.10.2026 r. godz. 11:00
Nysa, ul. Henryka Pobożnego, działka **nr 619, obręb 0002 Górna Wieś,** o pow. **0,0784 ha** (OP1N/00081113/0)	240 000,00 zł	24 000,00 zł 9.10.2026 r.	15.10.2026 r. godz. 12:00

1. Miejsce przetargów: budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter).
2. Pełne treści ogłoszeń zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczone na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
3. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71 710 72 99.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00, fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011578483

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 119/2026/N

o II przetargu ustnym nieograniczonym na najem na czas nieoznaczony lokalu użytkowego 2U położonego przy ul. Piastowskiej 47 w Prudniku, z zasobu Agencji Mienia Wojskowego

Powierzchnia lokalu: 148,09 m²; **wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto:** 2 000,00 zł; **wysokość wadium i termin wpłaty:** 6 000,00 zł do 25.09.2026 r.; **termin i miejsce przetargu: 1.10.2026 r., godz. 11:00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter).

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach **od 10.09.2026 r. do 1.10.2026 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71/710-72-79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

PROMOCJA 0011500059

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu

REKLAMA 0011571066

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU

BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME

19 WRZEŚNIA 2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00

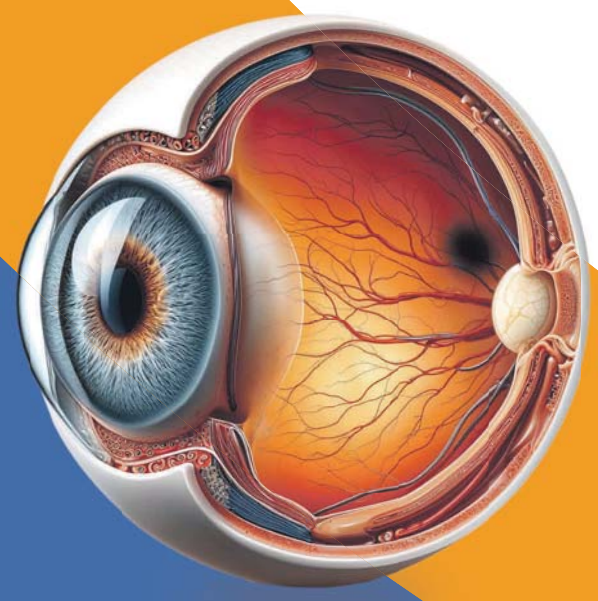

UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY W OPOLU

Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu, al. Wincentego Witosa 26

Obowiązują zapisy: 736 209 493
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

Zakres badań:
- badanie OCT siatkówki
- pomiar ostrości wzroku
- test Amslera

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska, Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Roche

PATRONATY HONOROWE: Patronat Honorowy Wojewoda Opolski Monika Jurek; Patronat Honorowy Marszałek Województwa Opolskiego Szymon Ogłaza; Nowa Trybuna Opolski

PATRONI: Głos Seniora, Karta Seniora

eprasa.pl 3d342b5a4f

SIATKÓWKA

Poważne roszady mają pomóc w przywróceniu blasku

Wiktor Gumiński

Do znaczących zmian personalnych doszło latem w drużynie Stali Nysa, nie tylko wśród zawodników. To pokłosie poprzedniego sezonu, który zakończył się rozczarowaniem.

Minione rozgrywki Tauron 1 Ligi Nysanie zakończyli bowiem na pierwszej rundzie play-off. Tym samym realnie nie zbliżyli się do realizacji celu, jakim był powrót do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Co prawda zmagania w fazie zasadniczej Stal zakończyła na 3. pozycji, ale już w ćwierćfinale musiała uznać wyższość przystępującego do play-off z 6. lokaty BBTS-u Bielsko-Biała i tym samym zakończyła sezon.

To wywołało w nyskim klubie trzęsienie ziemi. Przede wszystkim po pięciu latach prezesem Stali przestał być Robert Prygiel. Na stanowisku zastąpił go Arkadiusz Olejniczak, były zawodnik klubu i tym samym postać doskonale znana w Nysie.

Po sezonie 2025/2026 zmieniła się też połowa składu Stali. Drużynę nadal będzie prowadzić trener Mark Lebedew, pod którego wodzą ciągle występować będą: Dominik Kramczyński, Rafał Putkowski, Dawid Pawlun, Wiktor Musiał, Dominik Depowski, Jakub Olejniczak oraz Maciej Pacholski.

Z drużyną latem pożegnali się: Adam Kowalski, Wiktor Rajsner, Dimitris Mouchlias, Axel Truhtchev, Bartłomiej Mordyl, Patryk Szczurek, Kamil Kosiba oraz drugi trener Tomasz Wasilkowski.

Nowymi siatkarzami Stali zostali natomiast: ukraiński przyjmujący Jewhenij Kisiluk (ostatnio Rapid Bukareszt - Rumunia), libero Kajetan Marek (GKS Katowice), rozgrywający Marcel Bakaj (KPS Siedlce), przyjmujący Tomasz Polczyk (Nowak-Mosty MKS Będzin), środkowy Jakub Sadkowski (Nowak-Mosty MKS Będzin), środkowy Michał Kozłowski (KPS Siedlce) oraz serbski atakujący Bozidar Vucićević (AO Floísvos - Grecja).

Pierwszy ligowy mecz zespół z Nysy zagra na wyjeździe z SMS PZPS Spała. Wstępny jego termin to 18 września, aczkolwiek dokładna data i godzina nie zostały jeszcze ustalone.

FOT. MATERIAŁY STALI NYSA

W mocno odmienionym składzie Stal Nysa postara się udowodnić, że stać ją na walkę o najwyższe cele w Tauron 1 Lidze

Terminarz gier Stali Nysa w sezonie 2026/2027

1. kolejka (2.02): Sparta Grodzisk Mazowiecki - Stal Nysa
2. kolejka (18.09): SMS PZPS Spała - Stal Nysa
3. kolejka (2.12): Stal Nysa - BBTS Bielsko-Biała
4. kolejka (3.03): CUK Anioły Toruń - Stal Nysa
5. kolejka (10.10): Stal Nysa - KPS Płock
6. kolejka (17.10): Mickiewicz Kluczbork - Stal Nysa
7. kolejka (25.10): Stal Nysa - MCKiS Jaworzno
8. kolejka (30.10): Stal Nysa - Nowak-Mosty MKS Będzin
9. kolejka (7.11): PZL Leonardo Avia Świdnik - Stal Nysa
10. kolejka (13.11): Stal Nysa - KPS Siedlce
11. kolejka (22.11): Avia Sędziszów Małopolski - Stal Nysa
12. kolejka (27.11): Stal Nysa - ICT Pierrot Czarni Radom
13. kolejka (6.12): Lechia Tomaszów Mazowiecki - Stal Nysa
14. kolejka (11.12): Stal Nysa - Fort Poznań
15. kolejka (19.12): BKS Bydgoszcz - Stal Nysa
16. kolejka (23.12): Stal Nysa - Sparta Grodzisk Mazowiecki
17. kolejka (5.01): Stal Nysa - SMS PZPS Spała
18. kolejka (12.01): BBTS Bielsko-Biała - Stal Nysa
19. kolejka (16.01): Stal Nysa - CUK Anioły Toruń
20. kolejka (23.01): KPS Płock - Stal Nysa
21. kolejka (29.01): Stal Nysa - Mickiewicz Kluczbork
22. kolejka (5.02): MCKiS Jaworzno - Stal Nysa
23. kolejka (15.02): Nowak-Mosty MKS Będzin - Stal Nysa
24. kolejka (19.02): Stal Nysa - PZL Leonardo Avia Świdnik
25. kolejka (26.02): KPS Siedlce - Stal Nysa
26. kolejka (7.03): Stal Nysa - Avia Sędziszów Małopolski
27. kolejka (13.03): ICT Pierrot Czarni Radom - Stal Nysa
28. kolejka (19.03): Stal Nysa - Lechia Tomaszów Mazowiecki
29. kolejka (30.03): Fort Poznań - Stal Nysa
30. kolejka (2.04): Stal Nysa - BKS Bydgoszcz

SPORTY MOTOROWE

Formuła 1 wraca do stolicy Hiszpanii. Oczekiwanie na to trwało aż kilkadziesiąt lat

Zbigniew Czyż

W niedzielę na nowym torze Madring w Madrycie zostanie rozegrany wyścig Formuły 1 o Grand Prix Hiszpanii, 14. runda mistrzostw świata. Liderem cyklu jest 20-letni Włoch Kimi Antonelli z Mercedesa, który w tym roku wygrywał już siedmiokrotnie.

Tor w Madrycie ma 5416 m długości, kierowcy przejadą 57 okrążeń, w sumie 308,54 km. Obiekt ma 22 zakręty, łączy fragmenty dróg publicznych z odcinkami poprowadzonymi po terenach prywatnych.

Hiszpania gości w tym sezonie dwa wyścigi Formuły 1. W czerwcu kierowcy rywalizowali już na torze Barcelona-Catalunya, gdzie zwyciężył Lewis Hamilton w barwach Ferrari.

Formuła 1 wraca do stolicy Hiszpanii po ponad 40 latach, gdy wyścigi między 1968 a 1981 rokiem rozgrywano na torze Jarama, który znajdował się 29 km na północ od Madrytu. Odbyło się dziewięć, ostatni w 1981 r. wygrał Kanadyjczyk Gilles Villeneuve z Ferrari. Później stwierdzono, że tor jest zbyt wąski dla nowoczesnych serii wyścigowych i został zamknięty.

Pierwsze rozmowy o budowie nowego obiektu między Liberty Media a władzami Madrytu rozpoczęły się w 2022 roku. Konkrety ustalono w pierwszej połowie 2023 roku. Po długich negocjacjach umowę podpisano dwa lata temu. Budowa toru Madring rozpoczęła się w kwietniu 2025 roku i zakończyła kilka tygodni przed tegorocznym, inauguracyjnym wyścigiem. Tor powstał w północno-wschodniej części Madrytu w okolicy centrum targowego IFEMA i dzielnicy Valdebebas. Jego fragment sąsiaduje z ośrodkiem treningowym Realu.

Przed 14. rundą sezonu na czele klasyfikacji kierowców jest Antonelli. Kierowca Mercedesa wygrał ostatni wyścig na Monzy o Grand Prix Włoch i ma obecnie 66 punktów przewagi nad partnerem z zespołu Brytyjczykiem George'em Russellem. Trzeci jest rodak wicelidera Hamilton, który traci do niego 10 punktów.

FOT. EAST NEWS

Wyścig Formuły 1 znów odbędzie się w Madrycie po ponad 40 latach. Nowy tor zlokalizowany jest w pobliżu ośrodka treningowego Realu

PIŁKA NOŻNA

Koniec telenoweli w Rakowie. Nowy trener już oficjalnie wybrany

Jacek Sroka, Rafał Musioł

Miał być Goncalo Feio, miał być Dawid Szwarga, w grę wchodzili Lukas Kwasniok i Daniel Myśliwiec, o kontrakcie marzył Dawid Szulczek. Ostatecznie klub z Częstochowy po prostu kupił sobie nowego trenera w Radomiu.

Szkoleniowiec Tomasz Kaczmarek podpisał z Rakowem Częstochowa trzyletni kontrakt. 42-letni szkoleniowiec ma uratować „Medaliki" zajmujące w tabeli PKO BP Ekstraklasy ostatnie miejsce i mające na koncie 0 punktów. Za transfer trenera klub spod Jasnej Góry zapłacił Radomiakowi 250.000 euro.

Prezes Wojciech Cygan obiecał, że wtorek klub ogłosi nazwisko nowego trenera i słowa dotrzymał, choć oficjalne ogłoszenie nazwiska szkoleniowca nastąpiło dopiero o godz.22. W środę Kaczmarek poprowadził pierwszy trening z drużyną Rakowa. W piątek nowy opiekun drużyny zadebiutuje na ławce „Medalików" w meczu z Motorem Lublin.

Kaczmarek urodził się 20 września 1984 roku we Wrocławiu. Posiada licencję UEFA Pro. Swoją karierę trenerską rozpoczynał w niemieckim Bonner SC (najpierw w zespole U-19, później w pierwszej drużynie). Później pełnił funkcję asystenta trenera kolejno w reprezentacji Egiptu (u boku Boba Bradleya) i szwedzkim Stabæk IF.

Od 2015 roku wrócił do pracy w roli pierwszego szkoleniowca. Kolejnymi klubami były niemieckie FC Viktoria Köln, Stuttgarter Kickers i Fortuna Köln. W latach 2020-2021 był asystentem Kosty Runjaicia w Pogoni Szczecin, skąd w 2021 roku przeniósł się do Lechii Gdańsk, by zostać jej głównym szkoleniowcem.

W sezonie 2023/24 poprowadził holenderski FC Den Bosch, a później przez 2 lata był asystentem trenera w NAC Breda. Od początku obecnego sezonu prowadził Radomiaka. Teraz jego miejsce w tym klubie zajmie dotychczasowy asystent Rafał Grzyb, który w swojej piłkarskiej karierze występował m.in. w Polonii Bytom.

Pozyskanie Kaczmarka oznacza odejście od niesprawdzającej się opcji zatrudniania byłych asystentów Marka Papszuna. Po jego odejściu do Legii w Rakowie na ławce zasiadali kolejno Dawid Szwarga (potem Papszun wrócił, by za chwilę wybrać Legię), Łukasz Tomczyk i Dawid Szulczek.

eprasa.pl 3d342b5a4f

SIATKÓWKA

ME w siatkówce mężczyzn. Dziś mecz Polska – Portugalia

Zbigniew Czyż

Na parkietach w Rumunii, Bułgarii, Finlandii i Włozech rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Reprezentacja Polski przystępuje do turnieju jako obrońca tytułu i triumfator tegorocznej edycji Ligi Narodów.

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Podopieczni trenera Nikoli Grbicia to jeden z głównych faworytów tegorocznej edycji europejskiego czempionatu

W fazie grupowej oraz pucharowej aż do ćwierćfinałów Biało-Czerwoni swoje mecze będą rozgrywać w Sofii. Decydujące spotkania Euro rozegrane zostaną w Mediolanie. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia to jeden z głównych faworytów, na starcie turnieju reprezentację Polski nie omijają jednak kłopoty kadrowe. Na przerwę w tym sezonie zdecydowali się kapitan i atakujący Bartosz Kurek oraz środkowy Norbert Huber. Natomiast o zakończeniu kariery międzynarodowej z powodów zdrowotnych jeszcze przed sezonem poinformował rozgrywający Marcin Janusz. Środkowi Mateusz Bieniek i Jakub Kochanowski ze względu na urazy także musieli opuścić cały reprezentacyjny sezon. Z zespołu, który trzy lata temu wywalczył w Rzymie złoty medal ME, w składzie na tegoroczną edycję turnieju jest tylko pięciu zawodników: Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka oraz Jakub Popiwczak.

Polacy fazę grupową rozpoczną od meczów z teoretycznie najłatwiejszymi rywalami: kolejno z Portugalią (10.09), Izraelem (12.09) i Macedonią Północną (13.09). Najtrudniejsze starcia czekają ich w dwóch ostatnich spotkaniach. Najpierw zmierzą się z Ukrainą (15.09), a potem ze współgospodarzem imprezy i wicemistrzem świata – Bułgarią (16.09). Bardzo prawdopodobne, że ostatni grupowy mecz zadecyduje, kto awansuje do 1/8 finału z pierwszego miejsca.

Zwycięzca „polskiej" grupy trafi potencjalnie na zdecydowanie łatwiejszą ścieżkę w fazie pucharowej. Wygranie grupy B pozwoli Biało-Czerwonym, liderom światowego rankingu, uniknąć w ćwierćfinale i półfinale mistrzów olimpijskich, Francuzów, o ile ci będą najlepsi w grupie D. W takim scenariuszu nasi siatkarze dopiero w finale będą mogli też spotkać się z Włochami, jeśli ci okażą się najlepsi w grupie A.

Stawka tegorocznych ME jest podwójna. Zwycięzca, poza wywalczeniem złotego medalu, zapewni sobie także kwalifikację do igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

– Chcielibyśmy wywalczyć ten awans już teraz, bo każdy trener marzy o takim scenariuszu, by mieć dużo czasu na przygotowanie się do igrzysk. Wiemy jednak, że czeka nas trudne zadanie. Siatkówka w Europie mocno się rozwinęła, co pokazują chociażby Bułgarzy. Odbudowuje się także Serbia. W Lidze Narodów szerokim i młodym składem grała Francja i to też może zaprocentować. No i są Włosi, nasi chyba najgroźniejsi rywale. Nie zapominajmy jednak także o Słowenii, Czechach czy Niemcach, którzy będą chcieli się pokazać i na pewno mistrzostw Europy nie odpuszczą – mówi w rozmowie z Polska Press dla serwisu Sportowy24 Sebastian Świderski, prezes PZPS.

Inaugurujący udział w Euro mecz z Portugalią Biało-Czerwoni zaczną dziś o godzinie 15. Finał i mecz o brąz zaplanowano na 26 września.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Szymona Marciniaka w cieniu kontrowersji. Haaland mówił ciepło o Polsce

Jakub Jabłoński

Szymon Marciniak wtorkowym meczem 1. kolejki Ligi Mistrzów Porto – Manchester City przeszedł do historii. Sędzia z Polski zaliczył swój 60. występ w elitarnych rozgrywkach i wskoczył na podium klasyfikacji wszech czasów. Jednak po meczu więcej było o kontrowersjach z jego udziałem i utracie kontroli nad spotkaniem.

Marciniak dotąd słynął ze spokoju w meczach o stawkę. Prowadził przecież szalony finał MŚ 2022 Francja – Argentyna, a pół roku później finał Ligi Mistrzów Manchester City – Inter Mediolan. W ostatnim czasie jednak nasz najlepszy arbiter decyzją UEFA odpoczywał od meczów Ligi Mistrzów – w Porto po raz pierwszy od dziesięciu miesięcy poprowadził starcie w elicie. Niestety, liczni obserwatorzy i kibice nie pozostawili na nim suchej nitki.

Najlepszy polski sędzia sprawiał wrażenie, jakby brakowało mu... koncentracji. Nie nadążał za akcjami, a w dwóch sytuacjach pozwolił, by piłkarze skoczyli sobie do gardeł. Jak relacjonował dziennikarz „Daily Mail" Jack Gaughan, również w przerwie musiał zapanować nad incydentem – Ruben Diaz starł się z trenerem gospodarzy Francesco Fagiolim, po tym jak przedstawiciele FCP mieli popychać rezerwowego bramkarza City Marcusa Bettinelliego.

W pierwszej połowie meczu polała się krew. Marciniak nie pokazał nawet żółtej kartki, gdy Gabri Veiga został znokautowany przez Marka Guehiego. Doliczył trzy minuty, a piłkarze zeszli na przerwę przy bezbramkowym wyniku 0:0. Po zmianie stron prowadzenie City dał Erling Haaland, zdobywając swoją pierwszą bramkę w tej edycji LM. Marciniak nadal wyglądał niepewnie, a gdy wskazał na rzut karny ku uciesze kibiców (na trybunach m.in. kontuzjowany Oskar Pietuszewski i pauzujący za czerwoną kartkę Jan Bednarek), po chwili skorygował decyzję po analizie sędziów VAR: Pola van Boekele i Dennisa Higlera.

Do dantejskich scen doszło też w doliczonym czasie. Haaland rzucił się jak wściekły na Pablo Rosario, wywiązała się szarpanina, i dopiero na koniec Marciniak tym razem stanął na wysokości zadania, pokazując obu zawodnikom po żółtej kartce.

Manchester City wygrał 2:0, a Haaland skompletował dublet. W pomeczowym wywiadzie dla Canal+Sport Norweg wypowiedział się ciepło o Polsce i PKO BP Ekstraklasie – zaapelował do trenera GKS Katowice Rafała Góraka, by częściej stawiał na jego przyjaciela z czasów młodzieżowej reprezentacji Emana Markovicia. Odniósł się też do transferu Jonatana Brunesa do Sparty Praga. – Mój kuzyn chciał trafić do Sparty, dlatego odszedł z Rakowa Częstochowa tego lata. Teraz trochę się męczą, więc muszą wrócić na zwycięską ścieżkę – powiedział Haaland.

Przed nami kolejne mecze 1. kolejki Ligi Mistrzów, które zostały rozłożone także na czwartek w związku z późniejszym startem Ligi Europy oraz Ligi Konferencji. O godzinie 21 Tymoteusz Puchacz zagra dla Sabahu Baku na Old Trafford przeciwko Manchesterowi United. Transmisja w Canal+ Extra 1, stream w Canal+Online.

PIŁKA NOŻNA

Mistrzostwa świata w piłce nożnej kobiet do lat 20. Polki zagrają o ćwierćfinał

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski w piłce nożnej kobiet do lat 20 idzie jak burza przez rozgrywane w Polsce finały mistrzostw świata. Biało-Czerwone wygrały już dwa mecze i zapewniły sobie awans do 1/8 finału mundialu.

Polki najpierw pokonały Argentynę 3:0, a potem – także w Katowicach – Meksyk 2:1. W piątek zmierzą się w Bielsku-Białej z Beninem i remis wystarczy, aby nasze piłkarki zajęły pierwsze miejsce w grupie.

– W tym turnieju każdy może wykręcić jakiś „numer", stracić bramki, punkty. My idziemy krok po kroku – powiedział PAP selekcjoner Polek Marcin Kasprowicz.

Piłkarskie MŚ kobiet do lat 20 odbywają się od 2002 roku, co dwa lata. Początkowo uczestniczyło w nich 12 zespołów, później 16, a obecnie 24. Polki debiutują w tej imprezie.

24 uczestników turnieju podzielono na sześć grup po cztery zespoły. Do 1/8 finału awansują po dwie drużyny z każdej grupy oraz cztery z trzecich miejsc z najlepszym bilansem. Finał odbędzie się 27 września w Łodzi – czwartym miastem gospodarzem zawodów jest Sosnowiec.

FOT. PAP/ART SERVICE

W meczu z Meksykiem Polki pokazały charakter. Przegrywały po kuriozalnym golu samobójczym, ale odwróciły wynik spotkania

eprasa.pl 3d342b5a4f